# KURJER ZACHODNI

ISKRA

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, PIĄTEK 9 WRZEŚNIA 1932 ROKU Nr. 211.

Opłata pocz. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy




# FRANCJA W OBLICZU GROZB NIEMIECKICH

## ALARMY I OBAWY O NAJBLIŻSZE JUTRO.

PARYŻ, 8.9. Komentarze prasy francuskiej obracają się dziś dokoła tematów następujących: treść noty niemieckiej w sprawie równouprawnienia, mowa Schleichera w Elblągu, projekt dyktatury gospodarczej w Niemczech, zmiana frontu „Manchester Guardian".

O wszystkich tych zagadnieniach prasa wyraża jednomyślną opinję, że cała polityka Niemiec dzisiejszych, zarówno zagraniczna, wewnętrzna, jak i gospodarcza, nastawiona jest na rewanż wojenny i zabory terytorjalne.

Od „Action Francaise" do „Ere Nouvelle", poprzez „Figaro", „Journal des Debats", nie wyliczając „Temps", dominuje nuta nastroju alarmowego i obawy o najbliższe jutro.

Do chóru głosów najżywiej zaniepokojonych o przyszłość pokojową Europy przyłączył się obecnie naczelny redaktor „Information", Chavenon i nawet sam Pfeiffer w „Republique".

Z punktu widzenia polskiego zasługuje na uwagę ustęp artykułu Bernusa, poświęcony mowie Schleichera w Elblągu, zapowiadającej forsowne uzbrojenie Prus Wschodnich, jako prowincji najwięcej zagrożonej. Innemi słowy, Schleicher przygotowuje „obronę" Prus Wschodnich, jako punkt uderzenia na Polskę.

Słowem, z wyjątkiem „Populaire'a" i „Volonte", wszystkie pisma malują sytuację w barwach beznadziejnych.

Sensacje wywołała w Paryżu nagła zmiana frontu germanofilskiego „Manchester Guardian", który wreszcie przejrzał i prawie błagalnym głosem zwraca się do Francji, żeby bezwzględnie odrzuciła żądanie równouprawnienia, którego jedynym celem jest wypowiedzenie wojny Polsce i w następstwie Francji.

Ton gróźb schleicherowskich, pełen zuchwalstwa i prowokacji — jak pisze Chavenon na łamach „Information" — głęboko wstrząsnął opinją francuską. Niestety, nie robi ona wrażenia zdecydowanej na energiczną reakcję, brak bowiem wszelkich wskazówek co do tego, jak należałoby zareagować.

Jedynie Bure w „Ordre" nawołuje rząd, żeby wrócił na drogę aljansów i wzmocnił tych sojuszników, na których Francja śmiało liczyć może. Ale sojusznicy ci muszą dostarczyć dowodów, że potrafią być silni.

PARYŻ, 8.9. Po wielogodzinnych naradach rady gabinetowej wydany został oficjalny komunikat, w którym sprawa odpowiedzi na wojskowy memorjał niemiecki zaszeregowana została do „spraw bieżących". O wyniku obrad nad odpowiedzią dla Niemiec, komunikat nie zawiera żadnych danych.

Prasa paryska przynosi na ten temat szereg uzupełniających informacyj. Odpowiedź francuska wręczona ma być w Berlinie w piątek lub najpóźniej w poniedziałek wieczorem. Zgodnie z oczekiwaniami będzie ona odmowna.

Francja odrzuca przedewszystkiem koncepcję wszelkich bezpośrednich rokowań z Niemcami.

Powołując się na art. 164 Traktatu Wersalskiego, nota podkreślić ma, że Niemcy obowiązane są swe siły zbrojne utrzymywać w granicach postanowień V części Traktatu Wersalskiego.

Sprawą Ligi Narodów będzie powzięcie jednogłośnej decyzji o rewizji tych postanowień.

Wkońcu nota zawierać będzie małą polemikę na temat „równości zbrojeń wdół i wgórę". Jeżeli Niemcy żądają równouprawnienia „wgórę", t.j. prawa zbrojenia się, co stoi w sprzeczności z duchem Traktatu Wersalskiego, który przewiduje rozbrojenie. Jeżeli zaś domagają się równouprawnienia „wdół", wówczas należy zaczekać na wynik konferencji rozbrojeniowej. Ale i w tym wypadku Niemcy nie mogą jednostronnie przypisywać sobie prawa jednostronnego rozstrzygania, czy konferencja w swych uchwałach poszła dość daleko.

Odpowiedź ta zadowala nawet prasę nacjonalistyczną, która domagała się od rządu wypowiedzenia pod adresem Niemiec twardego — „Nie".

„Petit Parisien" donosi, że Herriot pozostawił sobie w rezerwie jeszcze możność wywarcia na Niemcy nacisku dyplomatycznego. W ostateczności rząd francuski, powołując się na art. 213, może zażądać wdrożenia specjalnego śledztwa celem zbadania legalnych i nielegalnych zbrojeń niemieckich.



GEN. SCHLEICHER NA MANEWRACH.
W Prusach Wschodnich odbyły się wielkie manewry Reichswehry, na które przybył osobiście gen. Schleicher, minister Reichswehry.

## ENTUZJASTYCZNE POWITANIE OLIMPIJCZYKÓW

### po drodze z Gdyni i w Warszawie.

WARSZAWA, 8.9 (Tel. wł.). Na wszystkich stacjach witały powracających z Los Angeles Olimpijczyków polskich tłumy publiczności. Szczególnie serdecznie witano ich w Bydgoszczy i Toruniu.

Wskutek tych powitań pociąg z Gdyni przybył do Warszawy z pięciogodzinnym opóźnieniem. Na dworcu głównym oczekiwały olbrzymie tłumy publiczności. Przybyłych na dworzec Olimpijczyków powitano długo niemilknącemi okrzykami. Utworzył się pochód, na którego przedzie jechała drużyna motocyklistów, za nimi cykliści, dalej na platformie orkiestra z transparentem: — Witajcie Olimpijczycy! Na drugiej platformie jechali Olimpijczycy, z wyjątkiem Wajsówny, która jechała powozem. Szczególnie entuzjastycznie witano ją i Kusocińskiego. Pochód ruszył ul. Marszałkowską, Królewską, pl. Piłsudskiego, Wierzbową, pl. Teatralnym, Senatorską, Krakowskiem Przedmieściem i Nowym Światem do ul. Foksal, gdzie w siedzibie Towarzystwa wioślarskiego odbyły się uroczystość powitania, transmitowana przez radjo. Witał Olimpijczyków płk. Ulrych.

## EGZAMIN CAŁEJ EUROPY

### NA KONFERENCJI W STRESIE.

WIEDEŃ, 8.9. Przewodniczący konferencji w Stresie, p. Bonnet, wyraził wobec korespondenta „Neue Freie Presse" przekonanie, że konferencja w Stresie uchwali nietylko zalecenia natury ogólnej, lecz wypracuje też system praktycznych zarządzeń. Nie przeczę — powiedział p. Bonnet — że istnieje pewne napięcie w atmosferze politycznej Europy, zagadnienia jednak, nad któremi obraduje się w Stresie, powinny znajdować się zdala od wszelkiej polityki. Jeżeli konferencja w Stresie nie doprowadzi do żadnego rezultatu, wówczas nie będzie wogóle możliwe międzynarodowe porozumienie gospodarcze. W takim razie i światowa konferencja gospodarcza skazana będzie na niepowodzenie. Czy sądzi pan — spytał p. Bonnet — że Ameryka porozumie się z Europą, jeżeli porozumienie to nie da się osiągnąć nawet na małym terenie Europy środkowej i wschodniej? W Stresie odbędzie się egzamin całej Europy, a nawet całego świata.

## AROGANCKI HITLER

### MÓWI O SOBIE.

BERLIN, 8.9. Hitler wygłosił w Monachjum na manifestacji narodowo - socjalistycznej niezwykle namiętne i pełne sprzeczności przemówienie polityczne w którem wystąpił nietylko przeciwko kanclerzowi Papenowi, lecz zaatakował również prezydenta Hindenburga. „Mój wielki przeciwnik" — oświadczył Hitler — „liczy 85 lat, a ja tylko 43. Jestem zupełnie zdrów i wierzę, iż Opatrzność powoła mnie do wielkich zadań. Gdy ja osiągnę 85 rok życia, Hindenburga już nie będzie. My narodowi socjaliści nie wzdragamy się przed niczem — oświadczył dalej Hitler. Jeżeli nie możemy dojść do władzy samodzielnie, wówczas gotowi jesteśmy rządzić chwilowo wraz z innem stronnictwem.

Przechodząc do wydarzeń bytomskich, Hitler oznajmił, iż w państwie narodowo - socjalistycznem nigdy nie mogłoby dojść do tego, aby 5 Niemców było skazanych z powodu jednego Polaka.

## NOMINACJE.

WARSZAWA, 8.9. (Tel. wł.) P. Prezydent podpisał nominację p. Piotra Orłowskiego na stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Prezesem Sądu Okręgowego w Piotrkowie będzie mianowany p. Edward Rudnicki.

Szef biura ekonomicznego w prezydjum Rady ministrów płk. Lechnicki, mianowany został podsekretarzem stanu przy prezydjum Rady ministrów.

B. minister skarbu p. Jan Piłsudski obejmuje stanowisko wiceprezesa Banku Polskiego na miejsce p. Młynarskiego.

Obiega pogłoska, że wiceminister skarbu p. Starzyński ustąpi w niedługim czasie ze swego stanowiska. W przyszłości miałby objąć prezesurę Banku Gospodarstwa Krajowego wrazie wejścia gen. Góreckiego do Rządu

## Upadł wniosek

### O ZAMKNIĘCIU SZKOŁY POLSKIEJ.

DYNEBURG, 8.9. Na ostatniem posiedzeniu dyneburskiej rady miejskiej rozpatrywano sprawę zlikwidowania kilku szkół, w tem jednej polskiej, liczącej obecnie 286 uczni. Wniosek o likwidacji motywowany był koniecznością wprowadzenia oszczędności.

Po długich debatach, w których przeciwko wnioskowi wypowiedzieli się nawet radni Łotysze wniosek upadł.

## Zwycięstwo wojsk

### RZĄDOWYCH W BRAZYLJI.

LONDYN, 8.9. Z Rio de Janeiro donoszą, że wojska rządowe zdobyły ważny węzeł kolejowy Mogi Miryn w stanie Sao Paulo. Jest to wielki sukces rządowy, ponieważ miejscowość ta leży blisko miasta Campinaz, które jest drugiem zkolei pod względem liczebności miastem stanu Sao Paulo.

W Porto Alegre, stolicy stanu Rio Grande do Sol, arsenał został zaatakowany przez wielotysięczny tłum. Broń i amunicja były rozdzielane pomiędzy powstańców.

Krążą pogłoski, że b. prezydent Brazylji, Bernardez, stanął na czele powstańców w stanie Esiprito Santo i maszeruje w kierunku Rio de Janeiro.

## Trocki w Piszczanach

### NA KURACJI.

WIEDEŃ, 8.9. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Pragi, że władze czechosłowackie pozwoliły Trockiemu na przyjazd do Piszczan po 15 września pod warunkiem, że wstrzyma się od wszelkiej działalności politycznej i że po ukończeniu kuracji wróci do Turcji. Ze strony Turcji nadeszło wczoraj zawiadomienie, iż władze tureckie udzielają Trockiemu dalszego pozwolenia na pobyt w Turcji.

## Bojkot targowisk
TRWA W DALSZYM CIĄGU.

WARSZAWA, 8.9. Bojkot targowisk warszawskich trwa w dalszym ciągu, aczkolwiek wozów na targach pokazało się więcej.

Na drogach zdarzają się w dalszym ciągu akty teroru. Na szosie Warszawa — Młociny został wrzucony do rowu 1 wóz. Ogrodnik hr. Branickiego z Wilanowa został dotkliwie pobity na drodze i musiał zawrócić.

Władze dokładają starań, aby przeciwdziałać terorowi: szosy w promieniu 20 km. od Warszawy są patrolowane przez policję na samochodach, motocyklach, rowerach i na wozach. Właścicielom ziemskim, obawiającym się teroru policja idzei na rękę, dając ochronę wozów. Inni właściciele ziemscy, jak np. hr. Moszczyński, któremu już wywrócono wozy, wysłał furmanki pod konwojem.

## Smierć wśród dzieci
SZERZY SIĘ W NIEMCZECH.

WROCŁAW, 8.9. W stolicy dolnośląskiego zagłębia węglowego Wałbrzychu (Waldenburg) zamknięto wszystkie szkoły z powodu pojawienia się wśród dzieci choroby Heime Madine.

Dotychczas stwierdzono dwadzieścia zachorzeń.

## Udział Wajssa
W BANDZIE SZPICBRÓDKI.

WARSZAWA, 8.9. Czwarty dzień procesu bandy „Szpicbródki“ poświęcony jest technicznym badaniom instalacji alarmowej skarbca częstochowskiego. Sąd wezwał na dzisiejsze posiedzenie dwech biegłych, inż. Babickiego i inż. Eysmonta. Najpierw sąd zadał monterowi Dąbrowskiemu szereg pytań, w jaki sposób wszedł w całą aferę.

Oskarżony składa sensacyjne wyjaśnienia o tem, jak poznał Wajssa. Wajss przedstawił mu się, jako prezes związku ziemian. Jasiński, omawiając z nim sprawę instalacji u różnych obywateli ziemskich serji aparatów radjowych. Wziął przytem adres Dąbrowskiego i zgłosił się do niego w Warszawie, prosząc, by najpierw kupił mu aparat alarmowy do zabezpieczenia kasy związku ziemian, będącej w pewnym majątku. Dąbrowski odrzekł, że on instalacyj nie wykonywa, ale zna adres wynalazcy, inż. Malickiego, gdzie można aparat nabyć. Inż. Malicki znał Dąbrowskiego, jako stałego montera Banku Polskiego i obiecał oskarżonemu prowizję, gdyby nastręczył mu jakiegoś kupca na taki aparat.

— Wajss wzbudził we mnie zaufanie — mówi Dąbrowski — swą prezencją i zachowaniem się. To też nigdy nie przypuszczałem, że chodzi o sprawę kryminalną.

Następują wyjaśnienia co do tajemniczego psucia się instalacji w Częstochowie i sposobu naprawiania przez Dąbrowskiego. W dyskusji biorą udział biegli i obrońcy.

## Aresztowanie miljonera
WSPÓLNIKA BANDYTÓW.

CHICAGO, 8.9. Wielką sensację wywołało tutaj aresztowanie znanego magnata browarnianego wielokrotnego miljonera Franka Parkera z Montrealu pod zarzutem współudziału w sensacyjnym napadzie na towarzystwo stalowe „Coch Company“, w czasie którego łupem bandytów padło, jak już podawaliśmy, miljon dolarów.

Parker jest człowiekiem o podejrzanej wartości moralnej i ma już szereg spraw na sumieniu, tembardziej, że był on przyjacielem Al Capone.

W czasie aresztowania oświadczył Parker, iż z napadem tym niema nic wspólnego i posiada dziesięciomiljonowy majątek w dolarach, wobec czego nie ma potrzeby zdobywania pieniędzy tą drogą.

## Kto wygrał na loterji?

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia 5 klasy 25 polskiej loterji państwowej wylosowano wygrane następujące:

20.000 zł. na nr. 142884.
15.000 zł. na nr. 144705.
po 10.000 zł. na n-ry 59976 63605.
po 5000 zł. na n-ry 91896 105062 151653.
po 3000 zł. na n-ry 57090 59553 12510 130929 139084 141082.
po 2000 zł. na n-ry 9532 12004 52894 77265 96224 102872 114980 119829 122307 132100 132748 137589 145295 153481.
po 1000 zł. na n-ry 3059 4446 5593 7211 15588 23715 26685 26838 27481 31694 43462 51545 55608 66431 65379 67766 69711 71413 76421 85153 92436 93145 96058 96363 97366 99921 103814 107237 109759 123291 128289 128756 130780 132308 132672 137877 143167 [illegible] [illegible] 153554.

# ZBROJENIA NIEMIECKIE
## PODPATRZONE PRZEZ LOTNIKÓW.

BERLIN, 8.9. Pisma tutejsze alarmują, że w ub. poniedziałek około godziny 16 pojawiły się na wodach niemieckich Morza Północnego, a następnie Bałtyku trzy tajemnicze hydroplany, których pochodzenia nie zdołano stwierdzić. Przeleciały one na znacznej wysokości ponad wybrzeżem i sąsiedniemi wyspami, ginąc na horyzoncie.

W związku z tem ujawnioną zostala tajemnica posiadania tamże przez Niemcy nieznanych dotąd fortyfikacyj, których Niemcom w tym obszarze wogóle nie wolno było budować.

Część prasy niemieckiej omawia mianowicie z oburzeniem to naruszenie granicy niemieckiej przez te tajemnicze hydroplany, jako szpiegostwo, którego celem było zbadanie urządzeń obronnych (?) na linji wyspa Sylt-Ellenbogen.

Wydarzenie powyższe winno mieć swoje konsekwencje.

LONDYN, 8.9. Odnośnie do przelotu angielskich lotników wojskowych nad niemieckiemi fortyfikacjami, z ministerstwa lotnictwa donoszą, że chodzi o trzy maszyny, które leciały na wystawę angielską w Kopenhadze.

Ministerstwo lotnictwa nic nie wie o locie nad Niemcami i nie wie dla czego samoloty wzięły taki kurs.

Wobec dobrych stosunków między angielskiem i niemieckiem lotnictwem, spodziewają się w angielskich kołach lotniczych, że wypadek, jeśli nawet pociągnie za sobą interwencję dyplomatyczną, zostanie w przyjacielski sposób uregulowany.

# NASTĘPCA WALKERA
## WPROWADZA OSZCZĘDNOSCI.

NOWY JORK, 8.9. Następca Jimmy Walkera na stanowisku burmistrza Nowego Jorku, dotychczas prezes rady miejskiej MacKee w ciągu 8 dni swego urzędowania wprowadził tyle zasadniczych zmian w administracji miasta, że wprawił całą ludność w zdumienie. W Tammany Hall, siedzibie nowojorskiej partji demokratycznej panuje popłoch.

MacKee obniżył pensje wszystkim osobistościom, delegowanym do zarządu miasta przez Tammany Hall, obniżył również swoje uposażenie o 15.000 dolarów.

Cała akcja jego nacechowana jest dążnością do jaknajwiększych oszczędności. Urzędnikom, co do których nie przysługuje mu prawo obniżania uposażenia, poradził, by poszli za jego przykładem i dobrowolnie zrzekli się części swej pensji.

Wszystkim urzędnikom magistratu nowojorskiego polecił stosować na każdym kroku możliwie największe oszczędności.

Sam zrzekł się używania samochodów miejskich dla swych czynności urzędowych, oświadczając, że kolej podziemna jest dla niego dostatecznie szybkim środkiem komunikacji.

Wezwał on naczelników wydziałów, by wstawili swe limuzyny do garażów, a szoferom dali jakieś produktywniejsze zajęcie, któreby miastu przyniosło jakąś korzyść.

# Masowe strajki
## w Łodzi i zagłębiach naftowych.

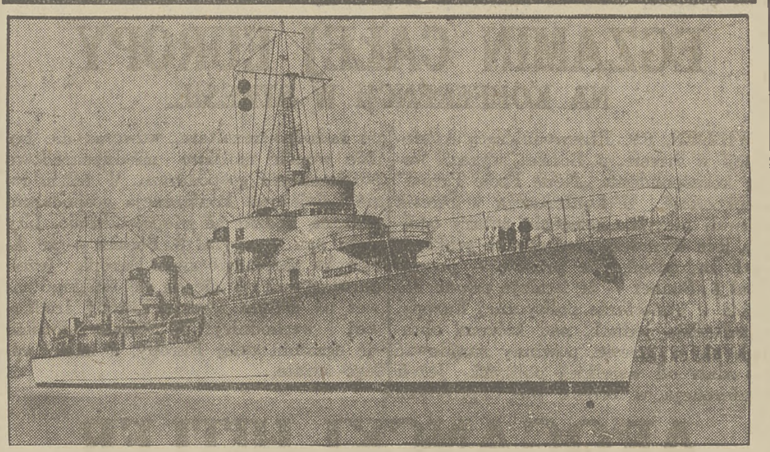
ŁÓDŹ, 8.9. W zakładach przemysłowych „L. Geyer“ wybuchł strajk. Robotnicy domagają się przywrócenia wysokości płac z przed pięciu tygodni, co stanowi, w porównaniu z obecną płacą, więcej o 25 proc. Strajkuje 2.500 robotników, z czego 1.500 nie opuszcza terenów fabrycznych.

Z powodu redukcji płac wybuchł strajk w fabryce Turnera. Strajkuje kilkuset robotników, którzy nie opuszczają gmachu fabrycznego.

W fabryce „Allert, Rousseau et Comp“ i w fabryce Bennicka strajk włoski trwa w dalszym ciągu. Strajkujący robotnicy nie opuszczają terenów fabrycznych. Przedstawiciele firmy Bennicka oświadczyli robotnikom, że firma nie podejmie żadnych rozmów z robotnikami, dopóki robotnicy nie opuszczą fabryki. Ponieważ robotnicy nie chcieli się na to zgodzić, niema mowy o szybkiem zakończeniu zatargu.

LWÓW, 8.9. W zagłębiach naftowych sytuacja nie uległa zmianie. Wszyscy robotnicy strajkują.

W związku ze strajkiem odbyło się zebranie małych i średnich producentów ropy, rafinerów i członków polskiego związku przemysłowców nafowych. Na zebraniu stwierdzono, że strajk wybuchł z powodu polityki obcego kapitału, którego przedstawiciele przeprowadzili 50-procentową zniżkę płac robotniczych, bez porozumienia się z polskim związkiem przemysłowców naftowych. Uchwalono prowadzić odrębne pertraktacje z robotnikami w duchu ugodowym.



Najwyższym okrętem wojennym na świecie jest torpedowiec francuski „Le Cassard“, robiący 80 km. na godzinę.

# ZDEMASKOWANIE LEKARZA
## PRZY BIESIADNYM STOLE.

RADOM, 8.9. W niezwykłych okolicznościach wykryto fałszywego lekarza, Wolfa Kiesa z Łodzi, kótry podawał się za dr. Liebstadta. Przed kilku tygodniami otworzył gabinet lekarski w Radomiu dr. Liebstadt rzekomo specjalista chorób płucnych i serca. Ponieważ lekarz powiatowy, dr. Marzec nie miał nic przeciwko osiedleniu się Liebstadta w Radomiu, jego gabinet lekarski miał duże powodzenie. W ubiegłą niedzielę lekarz powiatowy dr. Marzec zaprosił Liebstadta na kolację do swego mieszkania. W trakcie rozmowy przy stole okazało się, że Liebstadt nie zna nazwisk profesorów Uniwersytetu warszawskiego, na którym rzekomo studjował. Już to wydawało się lekarzowi powiatowemu podejrzane. W czasie dalszej rozmowy okazało się również, że Liebstadt nie posiada podstawowych wiadomości z medycyny. Następnego dnia dr. Marzec zawiadomił policję o swoich podejrzeniach, a ta zażądała od Liebstadta dokumentów. Wówczas rzekomy doktór oświadczył, iż dokumenty są w Warszawie.

Sprawa zaczęła być bardzo podejrzana, wobec czego policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Liebstadta i znalazła mnóstwo różnych podrobionych dokumentów, dyplomów naukowych, kart wizytowych itd. Aresztowany Liebstadt przyznał, że nazywa się Wolf Kies i że ukończył zaledwie 6 klas gimnazjum, a maturę zdawał w Kamieńcu Podolskim w 1922 r. Potem był korepetytorem dzieci dr. Lichtenberga, któremu skradł dyplom lekarski, poczem podrobił dokumenty i w rok później zaczął praktykę lekarską w Ożarowie w pow. Opatowskim. Przez 10 lat w różnych miejscowościach leczył chorych. Zajmował się również akuszerją i miał wspólniczkę akuszerkę w Warszawie. Oszusta oddano władzom sądowym.

## Dąbal w roli uczonego
WICEPREZYDENTA AKADEMJI NAUK.

RYGA, 8.9. Znany komunista polski b. poseł na Sejm, Dąbal został mianowany pierwszym wiceprezydentem Białoruskiej Akademji Nauk w Mińsku.

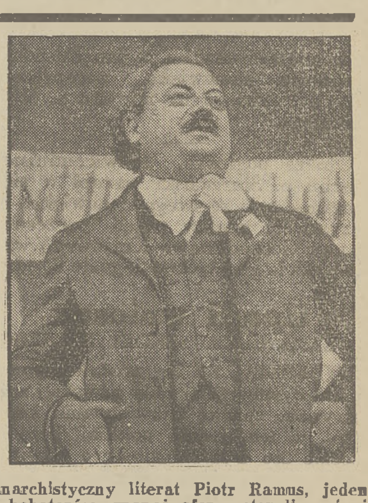
Dąbal dostał się do Sowietów w r. 1923 w drodze wymiany więźniów i zajął stanowisko t. zw. sekretarza agrarnego egzekutywy III międzynarodówki. Po kilku latach Dąbal został jednakowoż oskarżony o uprawianie opozycji lewicowej specjalnie w zagadnieniu narodowościowem.

Dłuższy czas Dąbal studjował w t. zw. instytucie czerwonej profesury w Moskwie, gdzie rozpoczął karjerę uczonego sowieckiego. Obecnie po usunięciu z Białoruskiej Akademji Nauk szeregu wybitnych przedstawicieli inteligencji białoruskiej, Dąbal został mianowany wiceprezydentem Akademji oraz naczelnym redaktorem białoruskich wydań naukowych. Dąbal przybył do Mińska i objął urzędowanie.

## Wykopaliska na Węgrzech

Wzdłuż grobów rzymskich koło Szentendre, na Węgrzech, wykopano liczne, niezwykle ciekawe przedmioty codziennego użytku dawnych Rzymian.

Odkryto m. in. w pudełku drewnianem gąbkę toaletową. Przy badaniu jej okazało się, że jest pokryta pudrem, którego składniki zdołano ustalić. Najciekawszem wykopaliskiem są rzymsko-pogańskie organy wodno-powietrzne, należące do orkiestry wojskowej obozu warownego w Aguincum.



Anarchistyczny literat Piotr Ramus, jeden z bohaterów znanej afery sterylizacyjnej w Austrji.

# P. Kühn i Schneider-Creuzot.

Sprawa t. zw. drugiej transzy pożyczki na budowę kolei Śląsk — Gdynia stała się od pewnego czasu istnym wężem morskim. Transza ta w myśl par. 2 umowy między Spółką Koncesyjną a Rządem polskim miała być zrealizowana „najpóźniej dnia 1 maja 1932 r.". Niestety, dzięki niefortunnemu zastrzeżeniu: „o ile stan rynku pozwoli na dokonanie drugiej emisji we wskazanym terminie", ani do 1 maja ani do dnia dzisiejszego emisja ta nie nastąpiła.

Zamiast emisji, miała być tymczasowa pożyczka, udzielona przez rząd francuski. O tej pożyczce nasłuchaliśmy się już niemało. A to że ją załatwił p. Zawadzki jeszcze przed rokiem, podczas pobytu w Paryżu, — a to, że wiezie ją p. Targowski — to znowu, że jedzie po nią p. Koc.

A tymczasem nic z tego nie wyszło. Najpierw nazywało się, że na przeszkodzie stoją wybory francuskie, ale że zaraz po wyborach franki przypłyną. Potem czytaliśmy z rozrzewnieniem, jak to p. Herriot po wyborach z płaczem prosił p. Tardieu, pełniącego jeszcze urząd premjera, żeby pożyczkę dał, zapewniając go, że nowa większość krok ten zaakceptuje.

P. Tardieu oparł się, miejsce jego zajmuje od paru miesięcy p. Herriot, — a ani transzy, ani pożyczki jak nie było, tak niema.

Ostatecznie już się ludzie z wężem morskim jakoś oswoili, aliści „Kurjer Polski" doniósł, że ustąpienie p. Kühna pozostaje w związku z pożyczką kolejową, a mianowicie ze stosunkiem do niej firmy Schneider-Creuzot.

Nie wiemy, na czem oparł „Kurjer Polski" swoją informację, ale wiemy, że istotnie Schneider-Creuzot ma w sprawie tej pożyczki głos bardzo poważny, wprost decydujący i że głos ten od pewnego czasu zamilkł.

Formalnie koncesjonarjuszem budowy kolei Śląsk—Gdańsk jest Towarzystwo kolejowe francusko-polskie, będące spółką o kapitale 15 miljonów franków, z czego 8 miljonów należy do Francuzów, a 7 do skarbu państwa polskiego. Faktycznie jednak za tem towarzystwem, ściśle biorąc, za jego francuską większością — stoi firma Schneider-Creuzot. Jest to wyraźnie napisane w umowie, której par. 24 brzmi:

„Spółka koncesyjna będzie miała prawo wyznaczyć firmę Schneider et C-ie swoim pełnomocnikiem generalnym dla dokończenia podtorza i nawierzchni linji kolejowej".

Poczem następuje szczegółowe wyliczenie praw i obowiązków tego „pełnomocnika generalnego".

Jest rzeczą jasną, że nowa na rynku francuskim spółka o skromnym kapitale 15 miljonów franków nie mogłaby się pokusić o wypuszczenie obligacyj na 1.100 miljonów (tyle miała wynosić cała pożyczka), gdyby nie oparcie o potężnego Schneidra. Ale też z drugiej strony zmiana stanowiska tej firmy podcina odrazu wykonalność zawartej przez p. Koca umowy.

Widocznie zmiana ta nastąpiła, skoro niema ani transzy, ani pożyczki i skoro o tem pisze organ, wiedzący dobrze, co się dzieje za kulisami wielkiego przemysłu.

Dlaczego Schneider zmienił stanowisko?

Pisano o tem coś nie coś zaraz wtedy, gdy sprawa drugiej transzy zaczęła się wikłać. „Robotnik" zacytował biuletyn międzynarodowego Związku transportowców w Amsterdamie, który twierdzi, że Schneider był skłonny pokryć całą transzę w sumie 300 milj. franków, ale chciał całe zamówienie na szyny kolejowe dać Hucie Bankowej, której jest właścicielem. Gdy Rząd polski nie zgodził się na to i zaproponował rozdział zamówień między wszystkie huty górnośląskie, Schneider wpłynął na banki francuskie, aby odmówiły Polsce kredytu.

Może dalsza dyskusja na temat ustąpienia p. Kühna wyjaśni jeszcze bliżej tę sprawę? A może okaże się, że p. Kühn wogóle nic tu nie zawinił?

## Por. Zwirko

### NA MEETINGU W PRADZE.

W niedzielę, dnia 11 bm. odbędzie się w Pradze wielki międzynarodowy meeting lotniczy, połączony ze złotem gwiaździstym gości zagranicznych.

W meetingu tym weźmie również udział lotnictwo polskie. Do Pragi poleci pięciu znakomitych pilotów na czele ze zwycięscą „Challenge'u" por. Franciszkiem Żwirko.

Por. Żwirko uda się do Pragi na tym samym aparacie R. W. D. 6, na którym odniósł zwycięstwo w tegorocznym raidzie dookoła Europy. Pozostali lotnicy polscy pilotować będą również dwa aparaty challengowe P. Z. L. 19, oraz płatowce R. W. D. 4 i R. W. D. 2.



OTWARCIE KONFERENCJI GOSPODARCZEJ W STRESIE.
W głębi przemawia przewodniczący b. francuski minister skarbu Bonnet.

## Niektóre szczegóły dekretu

### o ustroju adwokatury.

Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu poniedziałkowem Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu p. Prezydenta w sprawie ustroju adwokatury. Dekret zostanie ogłoszony w dniach najbliższych w Dzienniku Ustaw. Termin wejścia w życie dekretu został określony na dzień 1-go października b. r.

Wedle postanowień dekretu, adwokatura stanowi jednostkę samorządu zawodowego i rządzi się przepisami, zawartemi w dekrecie. Członkami zawodu mogą być adwokaci i aplikanci adwokaccy. Samorząd adwokacki obejmuje: wpis na listę adwokatów i aplikantów adwokackich, wykreślanie z tej listy, nadzór nad działalnością zawodową adwokatów, ustalenie i krzewienie etyki zawodowej, sądownictwo dyscyplinarne i polubowne, kierowanie wykształceniem zawodowem aplikantów, wyznaczenie z urzędu obrońców, wreszcie administracja i przedstawicielstwo interesów zawodowych. Przedstawicielką adwokatury jest rada naczelna adwokacka, mająca siedzibę w Warszawie, a w każdej siedzibie sądu apelacyjnego istnieje rada adwokacka.

Na listę adwokacką może być wpisana osoba posiadająca obywatelstwo polskie oraz korzystająca z pełni praw obywatelskich i cywilnych, nieskazitelnego charakteru, władającą językiem polskim słowem i piśmnie, posiadająca ukończone studja prawnicze po zdaniu egzaminów przepisanych, po odbyciu aplikacji adwokackiej i złożeniu adwokackiego egzaminu. Osoby, posiadające conajmniej dwa lata służby na stanowiskach sędziego, prokuratora lub podprokuratora sądów powszechnych, wojskowych i administracyjnych, są wolne od aplikacji i egzaminów adwokackich. Nie mogą one jednak w ciągu lat 5 od opuszczenia służby obierać siedziby w tych miejscowościach, w których pracowali ostatnio, wyjąwszy miejscowości będące siedzibami sądów apelacyjnych; ponadto wolni są od egzaminów adwokackich i aplikacji profesorowie i docenci nauk prawniczych, urzędnicy prokuratorji generalnej, posiadający przynajmniej dwa lata służby referendarskiej po złożeniu egzaminu referendarskiego tudzież urzędnicy, posiadający warunki do objęcia stanowiska sędziego i mający conajmniej dwa lata służby państwowej referendarskiej na stanowiskach prawniczych.

Uprawnieni do sprawozdania zawodu adwokackiego są wpisywani na listę adwokacką; odmowa wpisu podlega zaskarżeniu do sądu najwyższego, który wydając bezapelacyjną decyzję. Minister sprawiedliwości może wydać zarządzenie, zamykające na okres nieokreślony listę adwokatów w poszczególnych miejscowościach; rozporządzenie podobne zostaje wydane po zasięgnięciu opinji naczelnej rady adwokackiej.

Wykonywując swój zawód, adwokat korzysta z wolności słowa i pisma w granicach obowiązujących przepisów; nadużywanie tej wolności, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę strony lub jej zastępców czy obrońców podlega tylko w drodze dyscyplinarnej. Honorarjum zależy od umowy, a w jej braku zgodnie z wynagrodzeniem adwokatów.

Rota ślubowania adwokata opiewa:

— „Pomny dobra państwa oraz godności stanu adwokackiego przyrzekam uroczyście, że obowiązki adwokata spełniać będę zgodnie z prawem i słusznością, poświęciać się im z całą sumiennością i gorliwością, władzom okazywać będę poszanowanie, a w postępowaniu swem kierować się będę zasadami honoru i uczciwości".

Ślubowanie aplikantów adwokackich jest analogiczne.

Rada adwokacka składa się od 9 do 15 członków, wybranych w tajnem głosowaniu. Prawo wybieralności mają adwokaci, wpisani na listę conajmniej od 5 lat. Władzę jej stanowi: dziekan, wicedziekan, sekretarz, skarbnik; pozatem są obierani rzecznicy dyscyplinarni. Rada prowadzi listę adwokatów, ogłasza ją corocznie, a o zmianach uwiadamia ministra sprawiedliwości, który je ogłasza w Dzienniku Urzędowym min. sprawiedliwości.

Rada naczelna dokonywa nadzoru nad działalnością rad adwokackich, rozstrzyga zażalenia na uchwały tychże rad, ustala wytyczne przy wykonywaniu samorządu i zawodu adwokackiego oraz organizacji zawodowego wykształcenia aplikantów, wydaje opinje o projektach ustaw na życzenie ministra sprawiedliwości. Do rady naczelnej wchodzą wybrani w tajnem głosowaniu przez walne zebranie poszczególnych izb; prawo wybieralności przysługuje adwokatom, wpisanym na listę od lat 10.

Pierwszą radę naczelną powoła Prezydent z pośród adwokatów, posiadających prawo wybieralności od lat 20. Mandaty rady trwają trzy lata. Minister sprawiedliwości posiada wobec rad adwokackich te prawa, jakie przysługują radzie naczelnej, ale jego zarządzenia nie podlegają zaskarżeniu. Minister może rozwiązać radę, gdy wskutek swej działalności naraża porządek lub bezpieczeństwo publiczne; wtedy przekazuje wykonywanie jej czynności delegowanym przez się sędziom; wybory nowe muszą być jednak wtedy dokonane po upływie 3 miesięcy.

## Z DNIA.

### CO OZNACZA ZMIANA W MINISTERSTWIE SKARBU?

Nowy minister skarbu p. Zawadzki był profesorem ekonomji na uniwersytecie wileńskim i dyrektorem Izby przemysłowo-handlowej w Wilnie, potem wiceministrem skarbu, a ostatnio wicepremjerem.

Uchodzi on za konserwatystę i zwolennika liberalnej polityki gospodarczej. Jego nominacja ma być wyrazem zerwania z ideologją „frontu gospodarczego", którą reprezentował p. Starzyński. Ostatnio w Min. skarbu ludzie zbliżeni poglądami do p. Starzyńskiego są usuwani.

Pozatem w kołach gospodarczych twierdzą, że p. Zawadzki jest zwolennikiem przystosowania wszelkich zobowiązań prywatnych do zmniejszonej siły nabywczej pieniądza.

Wynikałoby z tego, iż należałoby się spodziewać zmiany kursu w Min. skarbu w tym sensie, że zerwanoby z nadmierną etatyzacją życia gospodarczego.

### ŻYDOWSKI „STRZELEC"

W niedzielę odbyło się w Warszawie w lokalu Zjedn. bezpart. żydów (żydowska „sanacja") zebranie organizacyjne oddziału Związku strzeleckiego im. pułkownika Berka Joselewicza. Komendant okręgu stołecznego Związku strzeleckiego p. Żochowski mówił o celach i pracach Związku strzeleckiego po polsku, a p. Adam Posner po żydowski.

Po przemówieniach wybrano tymczasowy zarząd w osobach: Jakóba Kernera, Jerzego Leiwandhendlera, Adama Posnera, Michała Tauba i dr. Weidenfelda, poczem kandydaci na żydowskich „strzelców" wznieśli okrzyki na cześć Prezydenta i Piłsudskiego i rozeszli się.

### SPRAWA „LELIWY" - ZYLBERMANA.

Gdański korespondent „Kurjera Porannego", niejaki Izydor Zylberman, używający pseudonimu „Leliwa" skazany został przez sąd w Gdańsku na miesiąc więzienia za przekroczenie przepisów paszportowych. Zylberman przybył do Gdańska za legitymacją prasową, wystawioną nie na swoje nazwisko, lecz na „Leliwę". Pozatem ciążył na nim zarzut pobrania od jednej z firm gdańskich 40 guldenów na reklamę w piśmie polskiem („Kurjerze Porannym"?). Obowiązku tego „Leliwa" nie wykonał.

Wyrok sądu gdańskiego stał się prawomocny. W sprawie „Leliwy" interwenjował u prezydenta senatu, p. Ziehma, komisarze generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku dr. Pappee.

Ciekawe, kto interwenjował u komisarza generalnego na rzecz tej interwencji.

Kłopot z temi „Leliwami"!

## Zakończenie kolonij

### DLA DZIECI POLSKICH Z OBCZYZNY.

W ostatnich dniach opuściły Polskę ostatnie grupy dzieci polskich ze Śląska Opolskiego i Westfalji, które sprowadzone zostały na kolonje letnie do kraju przez Towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech. Poprzednio już odjechały ostatnie grupy dzieci polskich z Prus Wschodnich, Berlina, Drezna, Lipska oraz Górnego Śląska, które opuściły kolonje w ostatnich dniach sierpnia. Ogół dziatwy wywiózł z kolonji jaknajlepsze wspomnienia o rodakach i Macierzy.

UWAGI.

# MUZYKA LITURGICZNA.

Jak wiadomo, z licznych komunikatów prasowych w nadchodzącą niedzielę przybywa do Katowic słynny Chór Sykstyński, który wystąpi z koncertem w hali wystawowej w parku Kościuszki.

Chór Sykstyński jest interpretatorem muzyki liturgicznej, czyli muzyki, mającej ścisłą łączność z tekstami mszy, jutrzni, nieszporów i obrzędów rozmaitych. Śpiew kościelny początkowo był unisonowy, jednogłosowy, oparty na melodjach hebrajskich, które pod wpływem greckim przybrały formę artystyczną. Ale już za czasów świętego Augustyna przedostają się do świątyń melodje świeckie, które według słów tegoż ojca Kościoła, „miękczyły serca i zagrzewały je zapałami miłosnemi". To też Papież Grzegorz Wielki (590—604) zajął się uporządkowaniem i usystematyzowaniem muzyki kościelnej: powstał śpiew gregorjański. Pod wpływem nowych zdobyczy na polu muzyki wogóle i udoskonalenia techniki, wprowadzenia harmonji i kontrapunktu powstaje śpiew polifoniczny, wielogłosowy, który zyskuje prawo obywatelstwa również w Kościele. Ale z wprowadzeniem tego śpiewu do nabożeństwa, muzyka kościelna zaczyna tracić swą powagę. Już na soborze Trydenckim (1545—1563) usunięto by zupełnie z Kościoła muzykę figuralną, gdyby je nie był uratował wielki mistrz Giovanni Pierluigi da Palestrina, dając swe nieśmiertelne arcydzieło, mszę ośmio głosową, którą nazwał: „Missa papae Marcelli". Wyrażano się o tym utworze, jako o melodji, którą Jan pierwszy (apostoł Jan) słyszał w niebie, Jan drugi (Giovani Pierluigi) z nieba na ziemię sprowadził. Powstaje pełen powagi nadzwyczajnej styl polifoniczny, palestrynowski, który miał i ma dotąd swych przedstawicieli w Europie zachodniej. Do nowego pokolenia kompozytorów należeli również wielcy mistrze doby klasycznej w Polsce: Gorczycki, Szamotulski, Lwowczyk, Zieleński.

Wykonywanie śpiewu polifonicznego, opartego na kontrapunkcie, byłoby nie do pomyślenia z akompanjamentem organów, a tem bardziej orkiestry. Wreszcie organy służyły w kościele pierwotnie tylko do podtrzymania śpiewaków — ad firmandos cantores. Jakkolwiek organy odgrywają obecnie dość znaczną rolę w nabożeństwach, szczególnie dodatkowych, jednak nie są one obowiązującym instrumentem; posługiwanie się niemi w niektóre dni jest bezwarunkowo wzbronione. W Rzymie w bazylice św. Piotra ani organów, ani chóru wcale niema; śpiewacy, biorący udział w nabożeństwach, stoją przy ołtarzu. Tem się objaśnia ich strój — sutanny i komże; w takich ubraniach występują na estradzie. Wracając do utworów polifonicznych Palestryny i jego szkoły, dodać trzeba, iż pisane były na głosy chłopięce (soprany i alty) i męskie (tenory i basy). Żaden głos nie dominuje, wszystkie razem tworzą harmonijną całość. Poprobujmy zastąpić objektywne głosy chłopców przez subjektywne par excellence kobiece, otrzymamy zupełnie inne wrażenie — na niekorzyść kompozycji.

O tem, że wykonanie śpiewów liturgicznych przez chór papieski stoi na poziomie najwyższym, pisać nie trzeba. Słuchacze zapowiedzianego koncertu rozkoszować się będą dźwiękami słynnego zespołu i ich połączeniem. Jednak wrażenie muzyczne spotęguje się, jeśli mu towarzyszyć będzie rozumienie śpiewu do obrzędów i ceremonji. W razie wykonania np. „Popule meus", byłoby pożądane objaśnienie ustne, że są to wyrzuty Chrystusa na tle dwu chórów, z których jeden śpiewa „Święty Boże" po grecku, drugi po łacinie, w czasie adoracji Krzyża w Wielki Piątek.

Koncerty chóru papieskiego powinny u nas wywołać przewrót w śpiewie kościelnym, zbliżając go do wzorów najwyższych, oraz usuwając pewne nadużycia i zboczenia, tak rażące nieraz w traktowaniu tego [illegible]

# Ku czci Królowej Korony Polskiej.

## Uroczystości „Świętego Roku" na Jasnej Górze

Począwszy od niedzieli ciągnęły znów do Częstochowy olbrzymie kompanje pątnicze z racji ponownych uroczystości, które odbyły się wczoraj jako w dzień Narodzenia Najśw. Marji Panny. Dzień 8 września jest corocznie obchodzony na Jasnej Górze specjalnie uroczyście.

Już we środę przybył samochodem do Częstochowy o godz. 7 wieczór J. E. Nuncjusz papieski w Warszawie Marmaggi, dalej J. E. arcybiskup ks. Sapieha, ks. arcybiskup Nowowiejski z Płocka, biskup sufragan Witmański, ks. biskup Tymieniecki na czele olbrzymiej pielgrzymki łódzkiej, oraz ks. biskup Szlagowski z Warszawy. Łącznie z uroczystościami powrócił do Częstochowy arcypasterz diecezji częstochowskiej ks. biskup dr Teodor Kubina po kilkudniowym pobycie w Rzymie.

Uroczystości rozpoczęły się w środę o g. 7 wieczór procesją eucharystyczną, po której kazanie wygłosił ks. Czechowski, a następnie przez całą noc trwała adoracja eucharystyczna z odprawieniem szeregu Mszy św. Wczoraj o godzinie 6 rano odbyła się uroczysta prymarja przed Szczytem, wreszcie o godz. 10.30 suma, którą celebrował nuncjusz papieski Marmaggi. Kazanie wygłosił sufragan warszawski biskup Szlagowski. Nuncjusz Marmaggi popołudniu wyjechał do Warszawy.

Uroczystości wczorajsze zakończone zostały wieczorem procesją Marjańską z Bazyliki przed Szczyt, nabożeństwem i kazaniem.

Łącznie z uroczystościami przed niedawnym czasem OO. Paulini wysłali list do Ojca św., prosząc o przyznanie Częstochowie t. zw. „Anto Santo" na wzór Rzymu. W tych dniach OO. Paulini otrzymali od Ojca św. pismo, zatwierdzające w Częstochowie uroczystości t. zw. „Świętego Roku".



## Ze świątyń wiecznego miasta

### PRZYBYWA CHÓR SYKSTYŃSKI

Wczorajszej nocy przez Katowice, w drodze do Częstochowy i Warszawy przejechał w oddzielnym wagonie zespół Chóru Sykstyńskiego.

Wczoraj słyszały go nieprzeliczone rzesze wiernych w kościele N. M. P. na Jasnej Górze i w katedrze częstochowskiej, w piątek zaś Warszawa, która rozkupiła już wszystkie bilety na oba koncerty.

Jak już poprzednio zapowiadaliśmy, w dniu 11 września r.b. o godz. 3 i 6 popoł. odbędą się dwa uroczyste koncerty tego najwspanialszego w świecie chóru, zwanego także Chórem Papieży.

Koncerty te w Katowicach odbędą się w wielkiej hali wystawowej w parku Kościuszki, specjalnie na ten cel urządzonej i udekorowanej. **Dochód z obu koncertów przeznaczony jest na budowę katedry.**

Dla informacji naszych czytelników musimy dodać, że Chór Sykstyński założony w wieku VI przez papieża Grzegorza Wielkiego przechodził najrozmaitsze koleje, utrwalające na przestrzeni czternastu wieków nawspanialsze tradycje muzyki kościelnej.

Chór ten początkowo składał się z samych Rzymian, następnie zaś specjalnie przywileje papieskie pozwoliły kierownictwu chóru na uzupełnienie kompletu śpiewakami z innych krajów. Odtąd Chór Sykstyński posiada najlepsze siły na świecie.

Na przyjazd do Polski Chór Sykstyński uzupełniony został Chórami Bazylik rzymskich: św. Jana z Lateranu i Santa Madonna Maggiore. Mistrz tego chóru monsignore Raffaelo Casimiri, znany jest w ciym świecie jako najznakomitszy znawca muzyki kościelnej.

Zaznaczyć trzeba, że Chór Sykstyński ma w swym zespole młodzież, która od wczesnych lat dziecinnych zaprawiana jest w sztuce śpiewaczej. Monsignore Casimiri wraz z swym chórem przybył z Rzymu do Polski specjalnym wagonem. Wielki muzyk i dyrygent zastrzegł dla chóru cały szereg specjalnych wygód, aby trudy podróży nie wpłynęły ujemnie na przebieg wspaniałej audycji.

—o—

× **WYJAŚNIENIE P. PARASOLA.** Wczoraj przybył do redakcji naszej p. L. Parasol z Dąbrowy, oświadczając, iż podany opis, jakoby on miał namówić furmana Szaję do zastrzelenia Jaskierowicza, nie odpowiada prawdzie, gdyż, jak twierdzi p. Parasol, całą historję wyreżyserował Jaskierowicz, namówiwszy naiwnego furmana do złożenia takiego zeznania w policji, co już podobno zostało wykryte. P. Parasol został po przesłuchaniu u sędziego śledczego zwolniony.

× **FAŁSZYWE DZIESIĘCIOZŁOTÓWKI.** W 2 dni po wypuszczeniu w obieg przez mennicę państwową w Warszawie nowych 10-złotówek srebrnych policja w Poznaniu, jak donosiliśmy w swoim czasie, aresztowała niejakiego Przybylskiego z falsyfikatami tych nowych monet. Przedewszystkiem mają one odmienny, głuchy dźwięk, są lżejsze od prawdziwych o 6 i pół grama, wykonane mniej precyzyjnie, a ząbkowane brzegi nie są dobrze obrobione. Wskutek tego mają one zbyt szklisty połysk i z powodu ostrości ząbków robią wrażenie lepkich przy dotykaniu.

× **Z MIESZKANIA** Abrama Rotmensza w Strzemieszycach skradziono w nocy garderobę i bieliznę, wartości 1315 zł. Policja wdrożyła dochodzenie.

× **POŻAR.** W domu Pawła Miodka na kolonji Tworzeń w Golonogu wybuchł onegdaj z nieznanych przyczyn pożar, który wkrótce ugaszono. Straty wynoszą około 300 zł.

# HJOBOWA WIEŚĆ

## dla właścicieli nieruchomości.

Właścicieli nieruchomości w Sosnowcu czeka w wysokim stopniu niemiła dla nich wiadomość.

Oto w swoim czasie Magistrat sosnowiecki przesłał władzom nadzorczym do zatwierdzenia statut wodociągowo - kanalizacyjny, zaopinjowany przez Radę przyboczną. Statut ten przewidywał, że opłaty za wodociąg i kanalizację będą wpłacane przez lokatorów za pośrednictwem właścicieli domów.

Jak się dowiadujemy, Min. spraw wewnętrznych zmieniło ten punkt statutu w tym sensie, że opłaty wodociągowo - kanalizacyjne będą płacone wyłącznie przez właścicieli nieruchomości.

Tak zmieniony statut jest już w urzędzie wojewódzkim i wkrótce przesłany będzie do Magistratu sosnowieckiego.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

| 9 Piątek | Dziś Sergjusza |
|---|---|
| | Jutro Mikołaja |
| | Wschód słońca 5 m. 0. |
| | Zachód „ 18 m. 6. |

## Kino teatry w Zagłębiu

### dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Zwycięzca.
PALACE: Bomby nad Monte Carlo.

BĘDZIN
NOWOŚCI: I. Czarujący chłopiec. II. Carmencita.

DĄBROWA
ARS: Wolne dusze.
KOMETA: Ta inna.
WANDA: Krysia Leśniczanka.

ZAWIERCIE
STELLA: Mogiła Nieznanego Żołnierza.

× **POWRÓT PIELGRZYMKI.** Po dwudniowym pobycie na Jasnej Górze, jutro wieczorem powraca do Czeladzi piesza pielgrzymka wiernych.

× **25-LECIE STRAŻY POŻARNEJ W CZELADZI.** Ochotnicza straż pożarna w Czeladzi obchodzi w roku bieżącym 25-lecie istnienia. Z okazji tej zarząd straży przygotowuje się do obchodu uroczystości, której program nie został jeszcze opracowany. Należy dodać, że jednym z głównych założycieli jest znany powszechnie działacz społeczny ks. Pieńkowski — proboszcz w Siemoni.

× **KTO MA PRAWO NOSIĆ ODZNAKĘ Z. O. R. Rz. P.** Zarząd Zw. oficerów rezerwy R. P. komunikuje, iż do noszenia odznaki związkowej, zatwierdzonej przez Ministerstwo spraw wojskowych, są uprawnieni tylko oficerowie rezerwy, będący czynnymi członkami związku i zaopatrzeni w stosowne legitymacje. Kupowanie i noszenie odznak przez osoby nieuprawnione, będzie ścigane jako nielegalne. Powyższe ostrzeżenie pozostaje z dającemi się zauważyć, ostatnio bardzo licznemi faktami noszenia odznak Związku oficerów rezerwy przez osoby nieuprawnione, co może je narazić na szereg przykrości.

## Teatr miejski

### W SOSNOWCU.

Rosyjski zespół bałałajkowy pod dyr. księżnej Gagarinowej z udziałem znakomitych śpiewaków wystąpi w oryginalnych kostjumach na naszej scenie w sobotę dnia 10 bm. o godz. 8.30 wiecz. Ceny miejsc od 99 gr. 2.99 zł., uczniowskie 75 gr.

LODA HALAMA, fenomenalna tancerka, VERA BOBROWSKA — pieśniarka oraz JERZY WELEN wystąpią w czwartek 15 bm. o godz. 8.30 wiecz. w teatrze miejskim w Sosnowcu.

× **PUŁK STRZELCÓW WIELKOPOLSKICH.** Towarzystwo b. żołn. 1 p. strzel. wielkop. zwołuje wespół z dowództwem 55 Pozn. p. p. z okazji 10-lecia swego istnienia zjazd wszystkich b. kolegów pułkowych do Poznania na dzień 18 września b.r. Przyrzekli swój przyjazd pierwsi d-cy pułku p.p.: gen. D. Konarzewski i pułk. G. Paszkiewicz, oraz setki kolegów, tak z służby czynnej jak i rezerwy. Zgłoszenia skierowywać prosimy pod adresem sekret. towarzystwa: W. Treumann, Poznań, ul. Stroma 6.

× **ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY, KOŁO BĘDZIN** urządza w niedzielę, dn. 11 bm. w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej (Hale Targowe) z racji 12-letniej rocznicy „Cudu nad Wisłą" uroczystą akademję z urozmaiconym programem, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków z rodzinami oraz miejscowe społeczeństwo. Początek akademji o godz. 11 przed południem.

× **DANCING W DĄBROWIE.** Koło absolwentów państwowego gimnazjum męskiego im. Łukasińskiego w Dąbrowie, urządza dnia 10, t.j. w sobotę w salach resursy jesienny dancing, połączony z zabawą. Bufet na miejscu krzysowy. Stroje dowolne. Wstęp 2,50, dla akademików 2 zł. za zaproszeniami, które otrzymać można u p. W. Szymańskiego w Dąbrowie przy ul. Sienkiewicza 7.

× **KOŁO OPIEKI.** Komitet organizacyjny koła opieki rodzicielskiej przy państwowej szkole górniczo - hutniczej w Dąbrowie, prosi rodziców, względnie opiekunów uczni o przybycie na zebranie, które odbędzie się dn. 11 b.m. o godz. 11 przed poł. w gmachu szkoły.

# ŻAŁOBNA KONFERENCJA
## W SPRAWIE PIEKARNI MECHANICZNEJ.

Zaczęło się to jakoś w roku 1926. Oczywiście w drugiej połowie tego niezapomnianego roku, wtedy mianowicie, gdy tak zwana radosna twórczość zaczynała wchodzić w modę i stawiać swoje pierwsze kroki.

Trzeba nieszczęścia, że jeden z tych kroków wypadł właśnie w Zagłębiu, gdzie z wrzawą wielką rozpoczęto realizowanie budowy piekarni mechanicznej Stowarzyszenia spożywczego „Produkcja".

Już to nazwy takie jak „Produkcja" są niebezpieczne dla przedsiębiorstw, stojących na glinianych nogach, bo gdy „Produkcja" staje się nieprodukcyjną, wówczas wygląda ona na symbol niedołęstwa gospodarczego.

Udziałowcami „Produkcji" stały się magistraty Sosnowca i Dąbrowy, tudzież Sejmik będziński a Bank Gospodarstwa Krajowego dał pożyczkę na budowę. Pożyczka była niełada, bo wyniosła raz 750 tys., drugi raz 150 tys. Zabrały się więc do tworzenia piekarni mechanicznej niełada potęgi. Przeciwny zaś obóz stanowił struchlały naród piekarski, dowodząc że przez tak groźną konkurencję, pójdzie z torbami, że wogóle brzydko jest ze strony samorządów robienie konkurencji własnym obywatelom, którzy płacą podatki.

Nie zwracano jednak uwagi na te narzekania i piekarnia mechaniczna w Sosnowcu, zgodnie ze swem powołaniem, rosła jak na drożdżach. A gdy już wyrosła, piekarze się rychło zorjentowali, że nie taki straszny djabeł, jak go malują i poczęli sobie pokpiwać z mechanicznego konkurenta, który się okazał — co tu dużo mówić — niedołęgą.

Wyprodukowano w „Produkcji" jakąś tam ilość chleba, poczem udziałowcy przyszli do przekonania, że cała ta zabawa nie ma ani sensu ani powodzenia i piekarnię zamknięto.

Doszło potem do ogłoszenia licytacji, ale nie do samego licytowania, bo się nie znalazł taki, któryby zaryzykował prywatny swój kapitał. Kapitały tego rodzaju mają to do siebie, że nie angażują się w radosnej twórczości i przeważnie usposobione są najzupełniej trzeźwo.

Obecnie ogłoszony jest drugi termin licytacji, ale zapowiada się nie lepiej niż termin pierwszy, bo choć znalazł się amator na zamartą „Produkcję", to znów jest zdania, że jest ona w komplecie warta nie więcej jak 200 tys., a przecież budowa jej kosztowała około miljona.

Wobec tak trudnej sytuacji zbiera się dziś w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie konferencja, aby zdecydować, co zrobić z tym fantem.

Udziałowcy nie bez słuszności dowodzić będą, że wszystkiemu winien B. G. K., bo warunki pożyczki były bardzo ciężkie. Wystarczy powiedzieć, że oprocentowanie 750 tys., wynosiło 9 i pół proc., a 150 tys. 11 proc. Pożyczka ta miała być spłacana ratami po 50 tys., ale po spłaceniu pierwszej raty same odsetki od pozostałego kapitału z jednej tylko pożyczki przewyższały ratę bo wynosiły około 70 tys. Ponieważ do zaciągania tych pożyczek i budowania piekarni samorządy namawiane były przez państwowe władze nadzorcze, więc teraz udziałowcy chcieliby umyć ręce od całej tej historji, a szczególnie Sosnowiec, który jest gwarantem spłacania pożyczki.

Ze swej strony B. G. K. również słusznie powie, że wina leży po stronie kierowników piekarni, bo gospodarka była rozrzutna.

Wzajemne podrzucanie sobie winy nie rozwiąże jednak trudnej sytuacji. Poprostu niema wyjścia, istnieje tylko smutna konieczność objęcia „Produkcji" przez prawego jej właściciela, to znaczy Bank Gospodarstwa Krajowego, który ostatecznie w obecnych bezpieniężnych czasach i tak nie ma wiele roboty, więc mógłby się zająć przynajmniej wypiekaniem chleba w Sosnowcu.

Trudno sobie wyobrazić, aby sprzedano za 200 tys. objekt, który kosztował blisko miljon. Wszystko coprawda staniało i chleb także, wszelka produkcja zmalała, ale żeby za piątą część pierwotnej ceny sprzedać nowiutką fabrykę pieczywa, to już spadek cen za daleko posunięty.

Jak z powyższego wynika, dzisiejsza konferencja w Warszawie będzie musiała mieć charakter żałobny.

Miłe złego początki, lecz koniec żałosny...



## Bieda — szybiki
### NADAL ISTNIEJĄ.

Okazuje się, iż wszelkie środki, podjęte w kierunku zlikwidowania na terenie naszego powiatu nielegalnego wydobywania węgla, za pomocą t. zw. bieda - szybów, nie odnoszą pożądanego skutku. Ani rabowanie szybików, ani konfiskowanie narzędzi, ani wreszcie pociąganie winnych do odpowiedzialności karnej nie odnoszą skutku i bezrobotni, ratując się przed głodową śmiercią, nadal prowadzą niebezpieczną pracę, aby tylko zarobić na kawałek chleba. Oczywista szybików tych jest mniej, niż podczas strajku węglowego, kiedy to masowo uprawiano nielegalne wydobywanie węgla, jednakże i dziś jeszcze jest ich sporo, a węgiel skutkiem niskiej ceny, znajduje licznych nabywców.

Doprawdy dziwić się trzeba, iż na biedaszybach jest tak mała ilość wypadków nieszczęśliwych, gdyż roboty prowadzone są w niesłychanie prymitywny sposób, co jest zrozumiałe, gdyż robotnik, któremu ciągle grozi wizyta policji, lub zasypanie szybika, rwie węgiel, gdzie się da, nie zwracając uwagi na należyte zabezpieczenie roboty.

Ludzie ci, obyci z niebezpieczeństwem w kopalniach, stale ryzykują życiem, aby tylko zarobić na kawałek chleba, to też, nie zważając na grożące im z różnych stron niebezpieczeństwo, trudnią się niedozwolonem wydobywaniem węgla.

# ENERGICZNA AKCJA
## W WALCE Z TYFUSEM.

W związku z ujawnionem nasileniem duru brzusznego, zarówno na terenie miast Zagłębia, jak i w całym powiecie, podjęte zostały energiczne kroki w kierunku zlikwidowania niebezpiecznej choroby i niedopuszczenia do jej rozwoju. W tym celu komisje sanitarne przeprowadzają lustrację podwórz, ustępów, sklepów, targów itp. objektów, wydając zarządzenia w kierunku utrzymania wszędzie porządku i czystości, oraz konfiskując podejrzane lub nienadające się do użytku środki żywności. Między innemi w Będzinie zamknięto 10 piekarń, utrzymywanych w wysoce niehygienicznych warunkach.

Z uwagi na to, iż obecnie lustracja jest szczegółowa, a zarządzenia surowe, każdy, kto chce uniknąć przykrych konsekwencyj, winien dbać o ścisłe przestrzeganie przepisów sanitarnych.

## ZŁA WODA ROZSADNIKIEM TYFUSU.

Niedawno nadmienialiśmy o tem, iż przeprowadzone badania bakterjologiczne wody ze studzien w Dąbrowie wykazały, iż wszystkie studnie, a jest ich jeszcze około 80, posiadają nie nadającą się do użytku wewnętrznego wodę i nawet w studniach głębokich, prawdopodobnie skutkiem przepuszczalnego gruntu znaleziono bakterje kału. Na fakt powyższy ludność powinna zwrócić baczną uwagę, zwłaszcza wobec ukazania się tyfusu i wody studziennej wogóle nie używać, zwłaszcza, że istnieje wodociąg miejski, posiadający wodę bez zarzutu.

Jakie niebezpieczeństwo posiada zła woda, świadczy ostatnio stwierdzony fakt, iż w Dąbrowie poza zawleczonym z innych miejscowości tyfusem, największą ilość zachorowań ujawniono wśród ludności, zaopatrującej się w wodę w wodociągu kolejowym. Jest to zrozumiałe, gdyż wodociąg kolejowy ma na celu dostarczanie wody do parowozów, a więc woda nie jest filtrowana, ani odkażana i dlatego nie nadaje się do użytku wewnętrznego.

Okoliczność powyższa powinna być ostrzeżeniem dla ludności, aby nie używała wody z wodociągu kolejowego, a Magistrat winien dołożyć starań w kierunku zaopatrzenia mieszkańców, korzystających z konieczności z wodociągu kolejowego, w wodę dobrą, tj. z wodociągu miejskiego. W sprawie tej toczą się od dłuższego czasu pertraktacje z władzami kolejowemi i, być może, ostatnio ujawniona szkodliwość tej wody wpłynie na przyspieszenie decyzji władz kolejowych w kierunku przyłączenia objektów kolejowych do wodociągu miejskiego.

# „Rycerz" — Bekermajster.
## Nagła „choroba" i szybkie wyzdrowienie.

Wiadomość o zlikwidowaniu przez policję w Sosnowcu doskonale zorganizowanej szajki terorystów, na czele której stali bracia Bekermajstrowie wywołała wielkie zadowolenie wśród kupców żydowskich z ulicy Modrzejowskiej.

Banda ta, rekrutująca się z najgorszych mętów grasowała w Sosnowcu od szeregu lat, konkurując ze zlikwidowaną przed paru miesiącami szajką Wejsberga.

W dniu wczorajszym wszyscy aresztowani przekazani byli przez sędziego śledczego p. Salandrę. Ze względu na prowadzenie w dalszym ciągu dochodzenia nazwisk aresztowanych podać jeszcze nie możemy.

Wczoraj doprowadzony został do Wydziału śledczego jeden z braci Bekermajstrów, noszący pseudonim „Rycerz", który był właściwym przywódcą bandy. Gdy policja dokonywała onegdaj aresztowań wśród członków bandy, „Rycerz"... nagle zachorował i położył się do łóżka. Symulując chorobę, „Rycerz" miał nadzieję, że w ten sposób uniknie aresztowania.

Gdy jednakże koło łóżka „chorego" postawiono posterunek policyjny, „Rycerz" szybko wyzdrowiał i wczoraj rano wyraził gotowość udania się do Wydziału śledczego.

---

Pisząc we wczorajszym numerze o likwidacji bandy, wspomnieliśmy, że posiedzenia „sądu" terorystów odbywały się najczęściej w restauracji przy hotelu Angielskim. Jak się okazuje, „obrady" te odbywały się nie w hotelu, gdzie niema restauracji, a w t. zw. „sali Angielskiej" znajdującej się przy ul. Warszawskiej.

## Zmniejszanie się
### LICZBY POŻARÓW.

W związku z obiegającemi prasę, niekojącemi opinję publiczną informacjami, o rzekomym stałym wzroście liczby pożarów, należy swierdzić, że według danych powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych, prowadzącego przymusowe ubezpieczenia nieruchomości na terenie całego państwa z wyłączeniem województw: Poznańskiego, Pomorskiego i Śląska, w roku bieżącym liczba pożarów, mimo upalnego lata i suszy, poważnie się zmniejszyła. W okresie pierwszego półrocza r.b. liczba pożarów wynosiła na terenie działalności powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych — 7430, a liczba płonących nieruchomości — 12.000, gdy w roku poprzednim w tym samym czasie pożarów było 9600, a płonących nieruchomości — 16.800.

W drugim półroczu poprawa trwa w dalszym ciągu, jak tego dowodzą cyfry za lipiec, wykazujące 2540 pożarów i 4160 płonących nieruchomości, gdy w lipcu poprzedniego roku było pożarów 3470 i 7420 płonących nieruchomości.

## Znaczne ulgi
### PRZY ZAKŁADANIU TELEFONÓW.

Aby umożliwić szerszym kołom publiczności, a zwłaszcza sferom przemysłowo - handlowym korzystania z państwowych urządzeń telefonicznych, Ministerstwo poczt i telegrafów z dniem 1 września r.b. obniżyło o 50 procent opłaty za zakładanie nowych telefonów, tak, że obecnie zasadnicza opłata za założenie telefonu wynosi w zależności od wielkości sieci telefonicznej od 85 do 135 złotych.

Niezależnie od tego przewidziane są dalsze ulgi, a mianowicie: 1) w centralach, gdzie są wolne numery i niewykorzystane przewody telefoniczne na sieciach miejskich udzielana jest nowozgłaszającym się dalsza zniżka od nowych opłat w wysokości 50 procent, 2) mieszkający poza miastem, o ile w jego kierunku znajduje się niewykorzystany przewód telefoniczny, zapłaci rzeczywiste koszta doprowadzenia, będącego w mowie przewodu, do stanu używalności, 3) kto obejmuje mieszkanie z telefonem, z którego poprzedni abonent zrezygnował, zapłaci tylko 25 procent opłat.

Pozatem zniżono również opłaty 1) za przeniesienie telefonów o 50 procent, 2) za budowę nowych przewodów dla abonentów poza miastem o 20 procent i 3) za konserwację przewodów o 40 procent.

Przy zgłoszeniu o założenie telefonu nowy abonent płaci tylko 25 złotych, resztę zaś, w zależności od wysokości całych opłat, w 10 lub 20 ratach miesięcznych.

NA EKRANIE.

## „ZWYCIĘZCA"
### W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Jakiż naprawdę miły film, tchnący bezpośredniością i niefrasobliwym humorem! Treścią filmu jest karjera telegrafisty, który zmienił zawód na fordansera i telefonistę hotelowego, a wkońcu się ożenił z córką miljonera amerykańskiego. Nie chodzi w „Zwycięzcy" o prawdopodobieństwo sytuacji, co zresztą podkreśla reżyser, wstawiając w tok akcji produkcje baletowe. Kate Nagy czarująca i pełna dziewczęcego uroku.

### NA WYCIECZCE.

Motocyklista: Ile będzie kilometrów do Morskiej Dziury?

Wieśniak: Piętnaście. Ale na maszynie wielmożnego pana, to chyba tylko pięć.

### OSZCZĘDNOŚĆ.

— Ten kapelusz kupiłam z własnych oszczędności.

— Skąd je miałaś?

— Zabroniłam mężowi palić.

### UCZONY AGRONOM.

— Używacie zupełnie przestarzałych metod, — powiada pewien świeżo upieczony „inżynier" rolnictwa do starego rolnika. — Założyłbym się, że z tego drzewa nie zbierzecie ani dziesięciu funtów jabłek!

— Oczywiście, że nie zbiorę — bo to jest grusza!

### ZAPŁACIŁ.

— Gęsi nie mogę od was przyjąć za darmo. to zupełnie wykluczone! Zapłacę za nią! Ile chcecie?

— Niech będzie — dwadzieścia pięć groszy, panie sierżancie!

— Dobrze macie tu dwa złote i przywieźcie mi jeszcze siedem sztuk!

# Konkurencja Polska artystyczna bije zagraniczną.

Przecież stacje zagraniczne dają znacznie lepszy i ciekawszy materjał — szczególnie o ile chodzi o wybitnych wykonawców — artystów o sławie międzynarodowej. Czy można z nimi równać artystów biorących udział w audycjach polskich?

Takie głosy słyszymy często od naszych czytelników.

Należałoby zbadać, ile jest słuszności w tych narzekaniach i porównać — co nam dają radjofonje obce — a co polska. Chodzi tu o szereg najgłośniejszych nazwisk, z któremi spotykamy się na terenie międzynarodowym.

Weźmy dla porównania sezon ubiegły koncertowy — w okresie od jesieni do wiosny.

Tak więc radjofonja angielska gościła w swych studjach następujących wybitnych artystów: pianistów — Mikołaja Orłowa, Fryderyka Lamonda, Rubinsteina, Bacchausa, Strawińskiego, Belę Baxtoka. Orłow i Rubinstein występowali również w Niemczech i Francji, Lamond w Czechach.

Skrzypków reprezentowali w Anglji Huberman, Szigeti, w Szwajcarji — Juan Manan, w Danji — Kulemkampf. Flesch — we Włoszech, Vecsey — w Czechach oraz na Węgrzech. Skrzypaczka Cecylja Hansen występowała w Niemczech i krajach skandynawskich, Marteau — grał w Niemczech, w Czechach i we Francji.

Wybitni dyrygenci jak Abendroth, Oskar Fried, znakomity kompozytor francuski — Maurice Ravel — dyrygowali orkiestrami we Francji, Holandji, Danji i na Węgrzech.

Radjofonje zagraniczne znajdują się również w ścisłym kontakcie z najwybitniejszymi śpiewakami, angażując ich często na specjalne występy przed mikrofonem.

Tak przedstawia się w ogólnym skrócie — przegląd wybitnych sił artystycznych w broadcastingach zagranicznych.

Kogo zaś możemy im przeciwstawić w stacjach polskich?

Czy słuchacze polscy mieli sposobność usłyszeć którego ze słynnych artystów wymienionych powyżej? Zróbmy pobieżny przegląd.

Pianiści w ubiegłym sezonie: Mikolaj Orłow — dwukrotnie, wszechświatowej sławy — Artur Rubinstein — dwukrotnie, Claudio Arrau, słynny w Niemczech Bacchaus, Alfred Hoehn, najwybitniejszy we Francji po Alfredzie Cortot — Robert Casadesus, szczególnie w krajach anglo-saskich ceniony Moisewitch, Egon Petri oraz wiedeńczyk Paul Weingarten.

Skrzypkowie — mamy tu imponujący zastęp: Henryk Marteau, Franciszek Versey, Jerzy Kulenkampf, Robert Soetens, znakomity Hiszpan — Juan Manen, Cecylja Hansen, Stefan Frenkiel.

Wiolonczeliści: Arnold Földesy i Emil Feuerman — dopełniają grona wybitnych instrumentalistów.

Nie brakło i doskonałych kapelmistrzów— jak Fritz Mahler, Abendroth, Paweł Scheinpflug, Oskar Fried, Grzegorz Fitelberg oraz słynny kompozytor francuski — Maurice Ravel.

Wreszcie śpiewacy: „Gwoździem" sezonu były dwa występy naszego znakomitego rodaka Jana Kiepury, dalej koncert Ady Sari, występ Saleckiego, Berty Crawford, Charlotty Jaeckel i wielu, wielu innych.

Cóż więc z tego zestawienia wynika? Oto, że radjofonja polska w porównaniu do zagranicznych na polu muzycznych produkcyj nietylko nie traci — lecz częstokroć wybitnie zyskuje, radjoabonenci polscy nietylko bowiem mieli sposobność usłyszeć tych samych prawie artystów co i zagraniczni, lecz podziwiali nadto szereg innych, jak niezrównanego mistrza Paderewskiego, który zrobił wyjątek jedynie dla polskiej radjofonji, Kiepurę, Ravela, których radjostacje obce na występy nie angażowały.

Tak więc okazuje się, że radjofonja polska jest w stanie konkurować z radjofonjami zagranicznemi, bijąc je na polu gromadzenia w czasie sezonu koncertowego najwybitniejszych wykonawców muzycznych.

5637

# Nasz dział radjowy.

### PIEŚNI W WYKONANIU PASZETY PRONIAKÓWNY W RADJO.

Dnia 11.9 o godz. 14.15 sopranistka p. Paszeta Proniakówna wykona program pieśniarski, złożony z utworów polskich przeważnie mniej znanych.

### KONCERT SOLISTÓW NA FALI RADJOWEJ.

Dnia 11.9 o godz. 17.00 artysta opery lwowskiej p. Anatol Wroński odśpiewa popularne pieśni i włoskie canzonetty. Skrzypek p. Szymon Bakman wystąpi z programem urozmaiconym. Na wstępie Preludjum i Fuga G-moll J. S. Bacha z pierwszej sonaty solowej (bez towarzyszenia fortepianu). W dalszym ciągu programu: transkrypcje tańców hiszpańskich Manuela de Falla, „Improwizacja" E. Błocha, czołowego kompozytora kierunku narodowo-żydowskiego.

### POPULARNY KONCERT RADJOWY.

Dnia 11.9 o godz. 20 orkiestra Filharmonji warszawskiej odegra pod kierunkiem Józefa Ozimińskiego uwerturę z opery „Verbum Nobile" Moniuszki, następnie rzadko grywaną „Muzykę baletową" Moniuszki na tematy z opery O. Nicolai'ego „Wesołe kumoszki z Windsoru". Solistą koncertu będzie bas p. Gabrjel Kniaginin, który odśpiewa arje operowe z oper „Jolanta" Czajkowskiego, z „Fausta" i „Cyganerji", oraz pieśni polskie.

### PROGRAM RADJOWY.

PIĄTEK 9 WRZEŚNIA 1932 R.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. — W przerwie komunikat meteorologiczny. — 14.00 Komunikat gospodarczy. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 15.10 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. — 15.25 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.20 Maryna Juljuszowa Żuławska udzieli porad z dziedziny kosmetyki. — 16.40 „W ojczyźnie Dżyngis-Chana" — wygł. inż. Kamil Giżycki. — 17.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 „Spinoza" — wygł. prof. dr. Michał Sobeski. — 18.20 Muzyka taneczna. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Komunikaty sportowe. — 19.45 Intermezzo muzyczne. — 20.00 Koncert symfoniczny. — 20.40 Feljeton muzyczny. „Pielgrzymki muzyczne" — dr. Alicja Simonówna. — 20.55 Dalszy ciąg koncertu. — 21.55 Komunikat meteorologiczny. — 22.05 Muzyka taneczna. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

# Skarga gminiaków pińczyckich na sposób scalania gruntu.

W dniu 20 kwietnia 1927 r. rozpoczęły się prace scaleniowe w trzech wsiach na terenie gm. Pińczyce pow. Zawierciańskiego, mianowicie we wsiach: Pińczyce, Zabijak i Szklana Góra. Wsie te obejmują łącznie 3000 morgów ziemi. Roboty scaleniowe miały być zgodnie z solennem przyrzeczeniem komisarza ziemskiego w Zawierciu wykonane w ciągu trzech lat, tymczasem upłynęło już przeszło 5 lat i praca niewiele posunęła się naprzód.

Na ten stan rzeczy słusznie skarżą się gminiacy, którzy muszą ponosić koszty utrzymania geometry. Straty powiększają się i przez to, że las został wyrąbamy, a drzewo, przeznaczone na budowę nowych zagród na scalonych gruntach, gnije bezużytecznie.

Nie od rzeczy jest przypomnieć, że przed wojną odbywały się prace scaleniowe w sąsiedniej wsi Dziewki. Praca ta wówczas na 800 morgach wykonywana przez jednego geometrę, trwała zaledwie pół roku, czyli proporcjonalnie we wsiach Pińczyce, Zabijaku i Szklanej Górze, winna być wykonana w ciągu najwyżej dwóch lat.

Przypomnienie to powinno skłonić odpowiednie władze do przyspieszenia prac scaleniowych, bo, doprawdy, trwają one stanowczo za długo.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Syndykat wierzycieli b. rosyjskich tow. ubezpieczeń.

Na mocy rozporządzenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej dokonywana jest likwidacja mienia byłych rosyjskich osób prawnych, a w tej liczbie byłych rosyjskich towarzystw ubezpieczeń: „Rosja", „Petersburskie Towarzystwo" i „Życie". — Likwidacja tego mienia i wypłata należności posiadaczom polis idą w niesłychanie powolnem tempie.

W myśl obowiązujących przepisów — ubezpieczeni, a więc wierzyciele tych towarzystw, są całkowicie usunięci od wpływu na tok postępowania oraz od możności wykonywania jakiejkolwiek kontroli.

W celu obrony istotnych praw posiadaczy polis, w celu osiągnięcia jaknajszybszej likwidacji mienia towarzystw ubezpieczeń, w celu uzyskania w drodze noweli możności uczestniczenia w tej likwidacji i w celu przyspieszenia wypłaty należności — powstał syndykat wierzycieli byłych rosyjskich towarzystw ubezpieczeń: „Rosja", „Petersburskie Towarzystwo" i „Życie" przy Związku wierzycieli.

Prezydjum syndykatu wzywa wszystkich posiadaczy polis byłych rosyjskich towarzystw ubezpieczeń: „Rosja, „Petersburskie Towarzystwo" i „Życie" do niezwłocznego zgłoszenia się do biura Syndykatu w Warszawie, ul. Niecała 1. lokal Nr. 17.

## Nowe cła bojowe w Niemczech.

Jednym z przejawów niemieckiej polityki gospodarczej idącej po linji coraz szerzej stosowanej autarchji jest nowa niespodziewana podwyżka taryfy celnej, ogłoszona w nr. 56 dziennika ustaw Rzeszy. Podwyżka ta uzupełnia niejako zarządzenie podwyżek celnych, wydane w poprzednim numerze dziennika ustaw, obejmujących szereg artykułów produkcji rolnej, hodowlanej i przemysłowej. Nowe podwyżki weszły w życie z dniem 6 bm. Obejmują one m in.: przędzę bawełnianą, tiul, przędzę rami, powrozy, tkaniny lniane, jutę, płótno introligatorskie, ręczniki, tkaniny nieprzemakalne, linoleum, odzież nieprzemakalną, skóry, pendzle, filmy, papier, żelatynę, azbest, sztuczne zęby, maszyny do pisania, kasy rejestracyjne, wagi precyzyjne, maszyny do szycia, ogórki, soki owocowe, herbatę, budulec, żółtko płynne, oliwę palmową, ocet winny, brom, potas, amoniak, artykuły galanteryjne, dywany, aksamit i plusz.

Podwyżki te wahają się w granicach od kilkunastu i kilkudziesięciu procent **do kilkuset procent** (odzież nieprzemakalna, sztuczne zęby), przyczem z państwami traktatowemi stawki dotychczasowe zostały utrzymane. O celowości tych nowych zarządzeń i o charakterze bojowym świadczy fakt podwyższenia ceł na niektóre artykuły, które jak np. chemikalja nie wymagają żadnej ochrony celnej, ponieważ posiadają dodatni bilans w obrotach z zagranicą. Na podkreślenie zasługuje również fakt, iż podwyżki obecne obejmują szereg artykułów, na które cło podwyższane było w b. r. już parokrotnie.

## Kronika gospodarcza.

**KRACH BANKU MICHAELA.** Sensacją w kołach gospodarczych Niemiec jest krach banku Michaela w Berlinie. Sąd handlowy ogłosił z dniem 5 b.m. otwarcie konkursu, ponieważ prowadzone ostatnio petraktacje o przyciągnięcie kapitałów zagranicznych nie dały pozytywnych wyników. Zebranie wierzycieli odbyło się w nastroju niezwykle burzliwym, gdyż ujawniło ono szereg nadużyć i uchybień. Największą sensację wywołał fakt, że na sumę około 38 milj. marek pasywów znalazło się zaledwie 906.000 marek aktywów i że główny akcjonarjusz banku Jakób Michael uciekł zagranicę. Bank ten należał do tworów okresu inflacyjnego i popierał rozbudowę szeregu koncernów przemysłu chemicznego i metalowego.

**ZWYŻKA FUTER.** Na odbytych w końcu sierpnia aukcjach futrzanych w Leningradzie dało się zauważyć znaczne ożywienie, które wywołało zwyżkę cen wszystkich prawie dostarczonych na aukcję futer. Ogólne obroty wyniosły 1,7 miljona rubli. Szczególnie silne zapotrzebowanie ujawniło się na lisy, których sprzedano 10.000 sztuk. Największe obroty na aukcjach uskutecznili Anglicy, Amerykanie i Niemcy. Przeciętna zwyżka cen wyraziła się w granicach około 15 procent.

**NIEMCY KUPUJĄ SREBRO W ROSJI.** Powiększenie obiegu srebrnych monet zdawkowych w Niemczech sprawia, że rząd niemiecki jest od roku stale dużym nabywcą białego kruszca. W drugiej połowie r. 1931 zakupywały Niemcy srebro głównie w Stanach Zjednoczonych i Meksyku, potem w Anglji i Holandji. W pierwszej połowie r. 1932 zakupiły Niemcy 640.956 kg. srebra, z czego 297.532 kg. przyszło z Anglji; 134.954 kg. — z Holandji; 123.965 kg. ze Stanów Zjednoczonych i tylko 27.625 kg. z Meksyku. Od drugiej połowy r.b. Niemcy zaczęły zakupywać srebro w Rosji. W lipcu r.b. przywieziono ogółem 117.267 kg., a w tem 100.413 kg. (t. j. 86 proc.) — z Sowietów.

**HAUSSA NA RYNKU JEDWABIU.** Umacnianie się tendencji na światowym rynku surowego jedwabiu zamieniło się w bardzo silne ożywienie we wszystkich centrach tego handlu. Na rynku medjolańskim haussa na giełdach jedwabnych w Yokohamie i Nowym Jorku wywarła poważny wpływ w postaci znacznych zakupów fabryk amerykańskich. W okresie jednego tygodnia Amerykanie zakupili w Medjolanie przeszło 2.000 bel surowego jedwabiu. Również i odbiorcy europejscy uskutecznili bardzo poważne zakupy w Medjolanie. Rynek lyoński notował poważne ożywienie i umacnianie się tendencji cen. Rynki Dalekiego Wschodu w Yokohamie, Szanghaju i Kantonie notowały przez cały tydzień zwyżkę cen, trwającą przez cały ten okres czasu.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

8 września.

**Dewizy:** Belgja 123.70, Holandja 358.50, Londyn 31.12—31.13, Nowy Jork 8.92, Paryż 34.95, Praga 26.41, Szwajcarja 172.25.

**Obroty małe, tendencja niejednolita.**

Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.91—8.91.25. Rubel złoty 4.59—4.59.50. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.00. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.40.

**Papiery procentowe:** 3 proc. poż. budowlana 39.50—39.25, 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.25— 56.00 56.25, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 107.75, 4 proc. poż. inwestycyjna 102.00—101.50, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 50.00—49.50—49.75, 5 proc. poż. dolarowa 56.00.

**Akcje:** Bank Polski 89.00—92.00—93.00.

### WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto od 16.75 do 17.00, Pszenica jednolita 28.50—29.00, Pszenica zbierana 28.00—28.50, Owies jednolity 16.50—17.00, Owies zbierany 15.25—15.75, Jęczmień na kaszę 16.00—16.50, Jęczmień browarny 17.50—18.50, Groch polny jadalny 27.00 — 30.00, Groch Wiktorja 2700—30.00, Rzepak zimowy 38.00—40.00, Siemie lniane basis 9 proc. 31.0—33.00, Koniczyna biała surowa 120.00—160.00, Koniczyna biała bez kanianki o czystości 97 proc 160.00—200.00, Mąka pszenna luksus. wym. 40—50 proc. 48.00—53.00, Mąka pszenna 4-0 wym. 50—60 proc. 43.00 48.00, Mąka żytnia pytlowa wym. 50—60 proc. 31.00—33.00, Mąka żytnia sitkowa wym po 50 proc. 24.00—26.00, Mąka żytnia razowa 95 proc. 23.00—25.00, Otręby pszenne szale 11.50—12.00, Otręby pszenne średnie 11.50—12.00, Otręby żytnie 8.75—9.23, Kuchy lniane 19.00—20.00, Kuchy rzepakowe 15.50—16.00, Kuchy słonecznikowe 42—44 proc. 16.50—17.00.

# Kronika Zawiercia.

× **ZDERZENIE POCIĄGU Z DREZYNĄ.** Onegdaj o godzinie 3 popołudniu przez Zawiercie przejeżdżał nadzwyczajny pociąg osobowy wiozący pielgrzymkę z Krakowa do Częstochowy. Pociąg ten nie zatrzymywał się wcale w Zawierciu. Nie wiedząc o tem, zawiadowca odcinka drogowego p. Smoliński wyjechał tym samym torem drezyną z dwoma robotnikami do Myszkowa. Jadący drezyną, ujrzawszy nadjeżdżający całym pędem pociąg wyskoczyli w ostatniej chwili, unikając w ten sposób strasznej chwili. Drezyna została doszczętnie rozbita.

× **SPRAWA DELEGATÓW Z PORĘBY.** Sprawa zawieszenia przez inspektora pracy w Zawierciu delegatów robotników fabryki „Poręba" została załatwiona w ten sposób, iż zastępujący przebywającego na urlopie inspektora zawierciańskiego inspektor pracy z Sosnowca inż. Federowicz w trybie postępowania administracyjnego zmienił decyzję inspektora z Zawiercia o tyle, iż zawieszenie w czynnościach zostało utrzymane tylko w stosunku do dwóch delegatów: Wątora i Goli, natomiast pozostałym czterem delegatom przywrócono prawo piastowania swych mandatów. Jak przyjmą to orzeczenie robotnicy, narazie niewiadomo.

# ZE SPORTU.

### NIEDZIELNE SPOTKANIA LIGOWE.

W najbliższą niedzielę odbędą się następujące piłkarskie spotkania ligowe:

**Garbarnia — Cracovia,**
**Legja — Wisła,**
**Czarni — Warta,**
**Ł. K. S. — Polonja.**

### ZAWODY SOKOLE NA SATURNIE.

W nadchodzącą niedzielę na boisku kop. Saturn odbędą się wielkie zawody lekkoatletyczne sokołów pomiędzy gniazdami Siemianowice a Czeladź. Zawody odbędą się w konkurencjach: biegi 100, 400, 1500 i 3000 mtr., skoki w dal, wzwyż i o tyczce, rzuty kulą, dyskiem, oszczepem i młotem, oraz sztafety 4 x 100 i olimpijska.

Gniazdo Czeladź wystawia następujący skład: Mucha, Strojnowski, Legawiec, Krynek, Jaworek, Szczepanik, Sowiński, Boruciński, Zatoń, Kołodziej i Gąkowski. Zawody te budzą olbrzymie zainteresowanie tembardziej że gniazdo Siemianowice, jest najsilniejszem w dzielnicy śląskiej. W drużynie siemianowickiej wystąpią: Praski — reprezentant Śląska, Łuczkiewicz, wicemistrz Śląska w skoku o tyczce, oraz Węglarczyk, który zrobi próbę pobicia rekordu Śląska, w rzucie młotem. Wejście na boisko 30 gr., a dla dzieci bezpłatnie.

**S.T.S. UNJA — K.S. „O.7" Siemianowice.**

S.T.S. „Unja" w nadchodzącą niedzielę dnia 11 b.m. zmierzy się w spotkaniu towarzyskiem z K.S. „07", Siemianowice (śląska A-Liga). Zawody odbędą się na stadjonie Unji o godz. 16, zaś przedmecz o godz. 14.

# Z całej Polski.

### KSIĄŻĘCE ZAŚLUBINY.

Jak już donosiliśmy — w tych dniach, bo 15 bm., odbędzie się na Wawelu ślub księżniczki Cecylji Lubomirskiej z księciem Gabrjelem de Bourbon. Małżeństwo to polskiej arystokratki z cudzoziemskim księciem krwi będzie nielada sensacją dla Krakowa, albowiem na uroczystość tę zjedzie pięciu członków dynastji habsburskiej i pięciu książąt z linji bourbońskiej. Kraków będzie więc gościł 10 książąt krwi, z których jeden, infant hiszpański, Don Alfonso, syn siostry b. króla hiszpańskiego Alfonsa XIII — będzie reprezentował swojego do niedawna panującego stryja. Panna młoda jest córką b. ministra polskiego w Waszygtonie, ks. Kazimierza Lubomirskiego i zamieszkuje piękny pałac przy ul. św. Jana 15. Nowożeniec zaś, ks. Gabrjel de Bourbon, jest synem pretendenta do korony neapolitańskiej, hrabiego Caserta, potomka królów Obojga Sycylji. Pochodzi on z linji królów Sycylji dynastji neapolitańskiej. B. król Hiszpanji Alfons XIII miał zamiar przybyć do Krakowa, gdyż bawił nawet niedaleko stąd, na Węgrzech — nagły jednak wyjazd zmusił go do wysłania w swojem zastępstwie bratanka.

### STREJK SZKOLNY RODZICÓW WE LWOWIE.

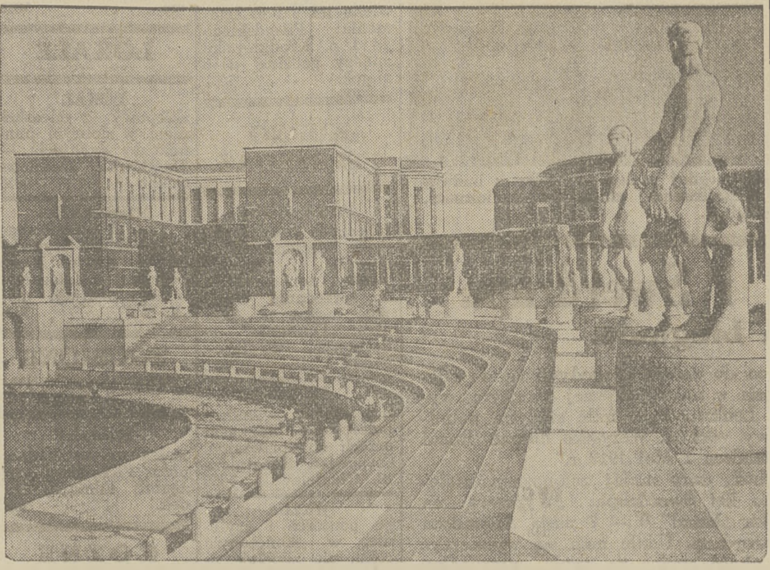
Onegdaj we Lwowie odbył się ... szkole męskiej im. Marji Konopnickiej wiec rodziców, których dzieci uczęszczają do klasy III wspomnianej szkoły. Na wiecu tym, po burzliwej dyskusji uchwalono jednogłośnie protest przeciwko zarządzeniu lwowskiego Kuratorjum szkolnego, mocą którego dzieci mają uczęszczać do szkoły przez cały rok o godz. 1 popołudniu tak, że nauka kończyłaby się o godz. 5 wzgl. 6 wieczorem. Zarządzenie takie — jak podniesiono słusznie — wpływa bardzo ujemnie na ogólny stan dzieci i jest sprzeczne z duchem wychowania. Na wiecu wybrano delegację, która wraz z przedstawicielem Koła rodzicielskiego ma wręczyć zarówno p. kuratorowi jak i prezydjum miasta protest podpisany przez wszystkich rodziców. Sprawa jest poważna, gdyż wrazie nieuwzględnienia protestu, rodzice zdecydowani są wstrzymać się z posyłaniem dzieci do szkoły.

### BUDOWA NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Prowadzona obecnie budowa nowej linji kolejowej z Woropajewa do Druji posiada wielkie znaczenie dla Wileńszczyzny, zaniedbanej bardzo pod względem komunikacyjnym. Roboty nad budową nowej linji, rozpoczęte przed kilku laty, dobiegają już końca. Wybudowanych zostało kosztem 8,5 miljona złotych przeszło 60 klm. torów, ponadto zaś ukończono prace przygotowawcze na pozostałych 30 klm. Obecnie prowadzone są intensywne prace na tym drugim odcinku, tak że tymczasowy ruch na całej linji otwarty zostanie już w listopadzie r. b. Koszt tych robót wynosi 2 miljony złotych. W roku przyszłym wykończone będzie balastowanie linji, oraz wzniesione zostaną stacje i wodociągi. Narazie otwarte będą stacje Szarkowszczyzna, Miory i Druja, następnie zaś Pohost, Połowo i dwa przystanki. W Woropajewie, jak wiadomo, istnieje już stacja kolejowa.

### NOWA SZOSA POŁĄCZY GDYNIĘ Z POMORZEM.

Między Ministerstwem komunikacji a sejmikiem wejherowskim prowadzone są obecnie pertrakcje w sprawie wybudowania nowej drogi długości 11 klm. która połączy Gdynię z Pomorzem z ominięciem terenu w. m. Gdańska. Ustalone już zostało, że droga ta prowadzić będzie przez Mały Kack, Wielki Kack i Chwaszczyno. Obecnie wykańczany jest szczegółowy projekt nowej drogi, w najbliższym zaś czasie rozpoczęte zostaną roboty na trasie. Narazie zbudowana zostanie szosa zwykła, która następnie zamieniona będzie na nawierzchnię trwałą. Łącząc kilka wsi z Gdynią, nowa szosa ułatwi wielce dostawę produktów wiejskich do portu, która odbywała się dotychczas przez Gdańsk.



**STADJON SPORTOWY W RZYMIE.**

**Ilustracja powyższa przedstawia stadjon sportowy Mussoliniego w Wiecznem Mieście, który wkrótce ma być poświęcony. Niezliczone posągi, o wysokości 4 m. otaczają wokoło piękną budowlę.**

# 35 kop. jedno jajo.

## Głód i drożyzna w Sowietach.

Władze sowieckie zarządziły znaczne podwyższenie cen licznych artykułów spożywczych w t. zw. „zamkniętych“ sklepach rządowych, zaopatrujących robotników, przyczem zwyżka w poszczególnych wypadkach przekracza 300 proc.

I tak np. cena jaj została podniesiona z 10 na 35 kopiejek, cena sera z 5.50 na na 14 rubli za klg., cena śmietany z 3 na 4.50 rubla. Cena chleba pozostała niezmieniona.

W sklepach spółdzielczych, które stanowią większość sklepów żywnościowych w Moskwie i zaopatrują szerokie rzesze nieuprzywilejowanych konsumentów, już od dawna nie można było dostać powyższych artykułów. Zarządzona ostatnio zwyżka cen tych arytkułów dotyka więc przedewszystkiem uprzywilejowane warstwy robotnicze.

Równocześnie rząd sowiecki wprowadził ograniczenia zaopatrywania w artykuły żywnościowe cudzoziemców, którzy dotychczas korzystali z możności zaopatrywania się w specjalnym sklepie we wszystkie artykuły bez ograniczenia.

Korespondenci pism zagranicznych, którzy na równi z dyplomatami mieli możność nieograniczonych zakupów będą teraz otrzymywać racje żywnościowe w następujących wysokościach: 2 funty chleba i pół litra mleka dziennie, oraz miesięcznie 7 kg. mięsa, półtora kg. masła, 3 kg. cukru, 1 kg. mydła do prania i 2 kawałki mydła toaletowego. Członkowie rodzin korespondentów zagranicznych otrzymają połowę tej ilości. Podnadto ograniczono także przydział innych artykułów.

Już przed niedawnym czasem rząd sowiecki wprowadził kartki żywnościowe dla cudzoziemców inżynierów i techników zatrudnionych w przemyśle sowieckim, którzy dotychczas korzystali ze specjalnych przywilejów pod względem żywnościowym.

Rząd sowiecki liczy się w roku bieżącym z olbrzymim brakiem cukru, gdyż na Ukrainie uległa zniszczeniu jedna trzecia ogólnego zbioru buraków cukrowych na skutek klęski owadów, oraz zaniedbania uprawy przez skolektywizowane włościaństwo. Komunistyczny związek młodzieży wysłał na Ukrainę przeszło 100.000 swych członków dla ratowania zbioru buraków.

# Rzeczy ciekawe.

### ZŁOTO Z DNA MORSKIEGO.

Do portu Plymouth zawinął w tych dniach włoski parowiec ratowniczy „Artiglio“ z trzecim transportem monet złotych, oraz złota i srebra w sztabach, wyłowionych przez jego nurków z parowca angielskiego „Egypt“, który zatonął niedaleko wybrzeży zachodnich Francji wskutek starcia się z parowcem francuskim dnia 20 maja 1922 r. Transport przywieziony obecnie przedstawia wartość 190.000 funt. sterl. Razem z poprzedniemi transportami, nurkowie „Artiglia“ zdołali już wydobyć z dna morskiego monet złotych, oraz złota i srebra w sztabach wartości około 550.000 funt. sterl., a ponieważ w skarbcu parowca „Egypt“ znajdowało się złoto i srebro wartości 1.054.000 funt. sterl., dzielni więc nurkowie włoscy odzyskali już więcej niż połowę tej sumy.

### BELGIJSKA WYPRAWA NAUKOWA.

Belgijska wyprawa naukowa, która przez szereg miesięcy badała masyw wulkaniczny Ruwenzori w Afryce wschodniej, zakończyła swe prace i w najbliższym czasie wraca do Europy. Wyprawa zebrała cały szereg bardzo interesujących danych, co do składu geologicznego, flory i fauny badanych okolic wysokogórskich (ponad 5000 m.)

### CIEKAWA STATYSTYKA.

Pewne berlińskie biuro pośrednictwa małżeństw sporządziło ciekawą statystykę wieku osób, które do niego się zgłaszały w ciągu roku ubiegłego. Otóż, na 276 kandydatek i kandydatów do stanu małżeńskiego, 12 liczyło po niespełna lat 20; 130 — od 20 do 30 lat; 96 — od 30 do 40 lat; 28 — od 40 do 50 lat; 4 — od 50 do 60 lat; 5 — od 60 do 70 lat i jedna osoba, licząca już zgórą lat siedemdziesiąt.

### NIEZWYKLE LICZNA PIELGRZYMKA DO LOURDES.

W tych dniach wyjechało z Rouen i Havru do Lourdes 4.200 pielgrzymów. Nigdy jeszcze pielgrzymki z Rouen nie osiągnęły tak wysokiej liczby uczestników. Wśród pielgrzymów znajduje się 550 ciężko chorych. Pielgrzymkę prowadzi arcybiskup z Rouen.

## POKWITOWANIE OFIAR

**złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego“.**

**NA L. O. P. P.: Adwokat Zaremba, Sosnowiec — otrzymane w Sądzie przy pogodzeniu spraw karnych zl. 40 (czterdzieści).**

CHARLES B. STEPHEN

# Pani doktór i serce.

Powieść.

27

gdzie zawsze świeci słońce, gdzie nigdy niema błota, zimna. Morze jest tam błękitne, tak, nieprawdopodobnie błękitne, że wydaje się namalowane, i to namalowane przez jakiegoś kiepskiego malarza, który używa ordynarnej niebieskiej farby. A wieczorem, kiedy słońce zachodzi, morze staje się prawie białe, zlewa się niejako z niebem. Robi wtedy wrażenie czegoś ziemskiego.

Nad brzegiem morza rosną palmy, oliwki, które są barwy szaro-zielonej, tak, że robią wrażenie, jakgdyby osypanych pyłem. Wogóle wszystko, zwłaszcza w lecie, robi tam wrażenie zapylonego, szarego.

— To w takim razie nasze drzewa są może ładniejsze?

— A tak. Niech pani spojrzy na tę lipę, pod którą siedzimy. Cóż za świeżość! Jaka żywa, nasycona zieleń! Jeśli ją porównać naprzykład z palmą, sztywną i martwą... Albo z figą... A w zimie — ciągnął dalej Wiktor — wszystko kwitnie i wtedy jest cudownie. Cóż za kwiaty! Jaki przepych! Wtedy kiedy my, tutaj marzniemy i chodzimy po błocie i roztopionym śniegu... Musi to pani zobaczyć. Ja to pani pokażę.

Julja spojrzała na niego szybko.

— Pan? Skądże pan?

W pytaniu tem było tyle zachwytu, połączonego ze zdumieniem, że nagle zamilkła w pół słowa.

Ale Wiktor źle zrozumiał jej słowa.

— Może pani ma rację. Skądże ja?

Długą chwilę milczeli.

Z daleka dochodził odgłos harmonji i czyjeś głośne śpiewy, które zakłócały ciszę majowego wieczoru.

Wąziutki sierp księżyca wyłonił się z za chmur. Julja spojrzała w górę.

— Trzeba pomyśleć prędko jakieś życzenie — powiedziała.

— Już pomyślałem — zaśmiał się Wiktor.

— I ja także.

— Może to samo?

— Może. Dawniej, kiedy miałam sobie pomyśleć życzenie, nigdy nie wiedziałam, jakie najważniejsze sobie pomyśleć. Tyle rzeczy przychodziło mi do głowy odrazu. I w końcu myślałam sobie tylko: „Żeby wszystko było dobrze“.

— A dziś?

— O, dziś to co innego. Dziś mam już z góry przygotowane życzenie. Nie potrzebuję go wymawiać.

Od zachodu powiał jakiś świeższy powiew. Julja wstrząsnęła się, jakgdyby ją przeszedł jakiś nagły dreszcz.

— Chłodno — powiedział Wiktor. — Mówiłem, że trzeba wziąć płaszczyk. Jeszcze gotowa mi się pani przeziębić.

— Ach, głupstwo. Taki ciepły wieczór.

— Może już wrócimy do domu?

Powoli podnieśli się z ławeczki i szli szeroką aleją parkową, prowadzącą do miasteczka.

„Jeszcze gotowa mi się pani przeziębić“ dźwięczało w uszach Julji.

— Życie jest jednak piękne — powiedziała do Wiktora. — To jedno maleńkie słówko „mi“ przywróciło jej nagle ochotę do życia.

ROZDZIAŁ XVI

## Jednym łzy, drugim radość...

Więc to już dziś...

Chłodny, dżdżysty, czerwcowy ranek. Od samego rana pada drobny kapuśniaczek. Niebo zachmurzone, zwisa nisko, ciężką szarą zasłoną.

— Zanosi się na trzydniówkę — mówi Marjanna, pomagając w pakowaniu walizki.

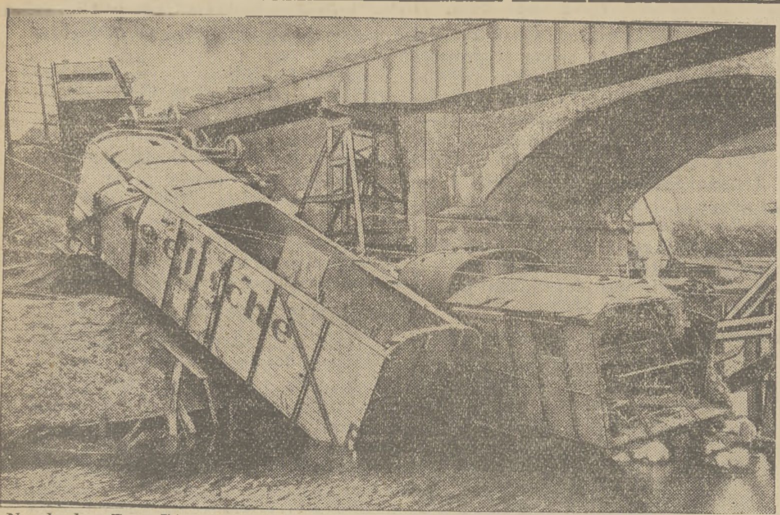
— To Wąsocin płacze na pana pożegnanie — powiedziała Julja, i w tej samej chwili uprzytomniła sobie, że powiedziała coś bardzo banalnego.

Wiktor Boretti, zupełnie zdrów, wyleczony i wypoczęty odjeżdżał południowym pociągiem do Warszawy.

Tak, to już dziś. Nic się już nie zmieni. To dziś ostatni dzień. Jeszcze tylko parę godzin. A potem. Trochę wpomnień tam w Warszawie. Jakiś uśmiech. Trochę wdzięczności za gościnę. I porwie go życie, to okrutne, bezwzględne życie, które rozdziela, oddala, każe zapominać.

— Panno Juljo — mówił Wiktor, zamykając walizkę, — oto mój adres w Warszawie, a oto numer telefonu. A zresztą napiszę przecież do pani wkrótce, zaraz po przyjeździe.

D. c. n.



Na drodze Ems—Westbevern w Niemczech spadł onegdaj pociąg towarowy z budującego się nowego mostu do rzeki Ems. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nikt z ludzi nie zginął.

# Listy Amundsena i Swerdrupa

## odnalezione na biegunie.

Kierownik sowieckiej ekspedycji polarnej prof. Samojłowicz doniósł przez radjo, że w okolicy przylądku Czeljuskina odnaleziono dwa pisma zredagowane w języku angielskim, które okazały się być pismami Amundsena i Swerdrupa.

Nie są to, oczywiście — jak skądinąd donoszono — ostatnie listy znakomitego badacza, który zginął podczas ratowania wyprawy Nobilego. Pisma te, datują się z 1919 roku. Obecnie podać możemy pełne ich brzmienie.

Pismo Amundsena donosi co następuje: „Ekspedycja na statku „Maud“ norweskiej ekspedycji polarnej minęła we wrześniu 1919 r. przylądek Czeljuskina została jednak zatrzymana w tem miejscu przez lody na dni 4... Przy 105 stop. szerokości geograficznej północnej musiała ekspedycja przezimować. Szczegóły co do naszej ekspedycji są do odebrania w naszej głównej kwaterze, wyspa Lockwood, 24 mile stąd na południowy wschód. Wszystko dobrze. Roald Amundsen 1 Mai 1919 r.“

Obok, dużo mniej zniszczony, znaleziono list Swerdrupa: „Wyprawa na statku „Maud“ 6 — 7 maja Amundsen i Swerdrup. Udało nam się wymierzyć wysokość słońca na cyplu przylądku. Wedle naszych obliczeń jesteśmy przy 77 stop. 43' 3" n. B. przylądek Czeljuskina 7 maja 1919, Swerdrup“.

Są to ostatnie echa dawno zapomnianej wyprawy, która jednak przyniosła nauce szereg poważnych zdobyczy. Jak donosiło radjo ekspedycji prof. Samojłowicza, ekspedycja sowiecka zamierza na miejscu dawnego obozowiska Norwegów wybudować nową stację polarną.

# Na sposoby biorą się

## kosztem bezrobotnych.

Właściciel pewnej kawiarni paryskiej w bardzo pomysłowy sposób zapewnił sobie wielkie dochody, które czerpie z nędzy bezrobotnych. Od pewnego czasu pojawiają się w pismach paryskich ogłoszenia, w których poszukuje się „przedstawicieli“, „energicznych młodych ludzi“, „bieralistów“ i t. p. Wszystko bez wiadomości fachowych i bez kaucji. W ogłoszeniu podany jest adres kawiarni, w której można zasięgnąć bliższych informacyj.

Wielu idzie na lep ogłoszenia i zjawia się w kawiarni.

— Ja w sprawie ogłoszenia — mówi nieśmiało kandydat.

— Proszę zaczekać chwilę, ten pan jeszcze nie przyszedł.

Bezrobotny siada i czeka. Po chwili podchodzi do niego kelner:

— Co dla pana?

Człowiek poszukujący posady waha się chwilę, oblicza w myśli zawartość swej kieszeni. Wreszcie zamawia szklankę kawy albo piwa. Kosztuje to półtora do dwu franków.

Przechodzi godzina, bezrobotny zgłodniał, ale nie śmie wyjść z kawiarni, bo a nuż przyjdzie ów pan od posad. Zamawia więc jeszcze jedno piwo, czasem bułkę z szynką.

Wkońcu pojawia się przyzwoicie ubrany jegomość, na którego czeka już 50 a czasem i sto osób. Kandydaci przyjmowani są oddzielnie w osobnym pokoju. Pracodawca pyta o imię, nazwisko, o adres i inne szczegóły, potem dodaje niedbale:

— Napiszę do pana w dniach najbliższych. Zajęcie znajdzie się napewno, proszę się nie niepokoić.

Rozumie się samo przez się, że nikt listu nie otrzymuje. A gospodarz kawiarni, który tego dnia sprzedał pokaźną liczbę szklanek kawy i piwa, zaciera ręce.

Zrobił doskonały interes.

# DROBNE OGŁOSZENIA

## POSADY i PRACE

**POTRZEBNA**
nauczycielka na wieś do dziewczynek w wieku lat 8 i 6. Zgłoszenia: Piłsudskiego 14 I p. Krodkiewska między godziną 4—6 piątek. 5637

**NAUCZYCIELKA**
Rutynowana uczy dzieci u siebie od lat 6 wzwyż, pojedynczo i w kompletach. Piłsudskiego 64, II piętro 5610

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**PARA KONI**
roboczych bardzo dobrze utrzymanych z uprzężą i dwoma wozami roboczemi — do sprzedania. Obejrzeć można w Akc. Tow. „Dźwignia“ w Sosnowcu, ul. Swobodna. 5612

**MEBLE**
nowoczesne salonowe polerowane, kaukaski orzech do sprzedania. Sosnowiec, Robotnicza 18. Chmielewski. 5638

**WYŻŁA**
po ponterce i gryfonie, w skończonym roku, nie zupełnie ułożonego sprzeda tanio rządca majątku Grodziec, Narutowicza 38. 5635

**FOTEL**
wygodny dla chorego, tapczany, garnitury salonowe stylowe, klub skórą kryty, kasa ogniotrwała, biurko mahoniowe i dużo innych gustownych przedmiotów poleca handel mebli B. Błotniewski, Sosnowiec, 3 Maja 7. 5631

## NAUKA I WYCHOW.

**INSTYTUT MUZYCZNY**
Dyr. Stefan M. Stoiński, Katowice, Teatralna 7. Bielsko, plac Smolki 4. Wpisy na nowy rok szkolny 1932-33 przyjmują — Sekretarjaty codziennie od 10 — 13 i 15 — 19 do wszystkich klas praktycznych i teoretycznych. Dzieci urzędników korzystają ze zwrotu opłat szkolnych lub ze znacznych zniżek. 75 proc. zniżki kolejowe. 5467

**SZKOŁA**
handlowa męska, średnia zawodowa, z prawami przyjmuje zapisy. Opłata miesięczna 50 zł., pracownicy państwowi 5 zł. Sosnowiec, Targowa 10, telef. 2-84. 5486

## LOKALE

**LOKAL**
sklepowy z mieszkaniem w dobrym punkcie do wynajęcia. — Dańdówka, Daniłowskiego 2. 5633

**MIESZKANIA**
2 albo 3 pokojowego z wszelkiemi wygodami w starym domu poszukuję. Zgłoszenia w Administracji pod „R. W.“. 5641

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**KSIĄŻKĘ**
wojskową — wydaną przez PKU. Sosnowiec zgubił Edmund Dudek. 5634

## ROZNE

**TAPICERSKO-DEKORACYJNE**
roboty wykonuje solidnie i tanio. Zgłoszenia do Administracji pod „Zdolny“. 5632

**WSZELKIE**
prace futrzane wykonywuje Zakład kuśnierski Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 17. tel. 329. 5540

**DUŻA NAGRODA**
Kto odprowadzi, lub wskaże gdzie jest piesek mały, kundelek, szaro-żółty, podgardle łapki białe, wabi się „Amorek“ zaginął 4 września. Sosnowiec, Piłsudskiego 8 Krajewski. 5636

**Reklama jest dźwignią handlu.**



# Kącik humorystyczny.

**CO INNEGO.**

— Wczoraj była zupa przesolona, a dziś znów to samo!

— Nie, mój drogi, wczoraj naprawdę wsypało mi się za dużo soli, ale dziś soli jest w sam raz, tylko wody za mało!

**ZEMSTA.**

— Nie mogę sobie przypomnieć, — mówi pewna piękna pani ze słodkim uśmiechem — czy to pan swego czasu tak mi asystował czy też pański brat?

— To pewnie mój ojciec! — odpowiada swego czasu odpalony konkurent.

**KOGO SIĘ BOI.**

— Tatusiu, czy boisz się dużego psa?

— Nie, dziecinko.

— A lwa?

— Też nie.

— Boisz się więc tylko mamusi.

**W SZKOLE.**

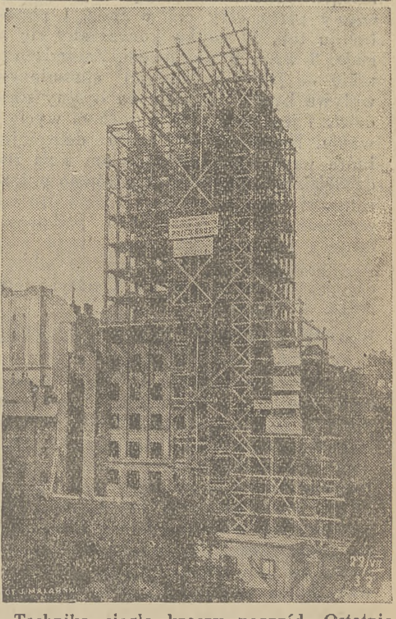
Nauczyciel: — Przechodzę przez ciemny zaułek. Rzuca się na mnie zbój i zadaje mi cios pałką w głowę. Padam martwy. Co z tego wyniknie?

Jasio: — Będziemy mieli wakacje, panie psorze.

**PRZYKŁAD.**

— Nieznośny z ciebie chłopak! Bierz sobie przykład z Miecia państwa Kowalskich: on jeszcze nigdy nie dostał batów.

— Tak, jabym też chciał mieć takich rodziców.



Technika ciągle kroczy naprzód. Ostatnio w swym zwycięskim pochodzie objęła ona również budownictwo, przyśpieszając na skutek kryzysu naturalny proces potrzeby dania maximum zdobyczy technicznych za minimum środków. W powojennej Europie obserwujemy między innemi powstanie i szeroki rozwój małego, średniego i wielkiego budownictwa żelazno - szkieletowego. Polska nie pozostaje w tyle. Oto częściowo wypełniony szkielet stalowy potężnego 16-to piętrowego gmachu Tow. Ubezp. „Przezorność“, projektu arch. Weinfelda i prof. Bryły, wznoszonego na placu Napoleona w Warszawie. Jest to trzeci co do wysokości europejski drapacz chmur.



## Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego“ niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni“ zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI